Światowa Federacja Luterańska
Departament Misji i Rozwoju
Komisji ds. Kobiet w Kościele i Społeczeństwie

Kościoły mówią „NIE" przemocy wobec kobiet

Plan działania dla Kościołów

Tłumaczenie:
Agnieszka Godfrejow-Tarnogórska (rozdz. 3)
Beata Wolfram

Spis treści

Słowo wstępne 3

Podziękowania 4

Wprowadzenie 5

1. Nazwać grzech po imieniu 9

2. Analiza różnych form przemocy osobistej 12

3. Zmiany w Kościele i społeczeństwie 16

3.1. Przemoc strukturalna 16

3.2. Przemoc kulturowa 20

3.3. Wpływ globalizacji gospodarczej i unowocześnienia 24

3.4. Założenia i praktyki Kościoła 29

Zakończenie 37

Dodatki ….....37

I. Pomoc dla ofiary.....37

II. Pomoc dla osób towarzyszących ofierze przemocy.....38

III. Męska sieć solidarności 40

IV. Pomoc duchowa 42

V. Wypowiedzi Posiedzeń Rady ŚFL w kwestii przemocy wobec kobiet 43

Przypisy.....48

Słowo wstępne

Dokument „Kościoły mówią NIE przemocy wobec kobiet" jest wynikiem współpracy Kościołów Światowej Federacji Luterańskiej w latach 1999 – 2001. Powstał on w odpowiedzi na ogłoszenie Dekady Ekumenicznej pod hasłem „Kościoły solidarne z kobietami" – w latach 1988-1998 i został opracowany przez Komisję ds. kobiet w Kościele oraz zespół Departamentu Światowej Federacji Luterańskiej ds. Misji i Rozwoju. Do różnych grup kobiet i mężczyzn zwrócono się z prośbą o głębszą refleksję na temat przemocy, przedłożenie planów zmniejszenia rozmiarów tego zjawiska oraz o poszerzenie tekstu dokumentu o inne przydatne informacje.

Niektóre Kościoły poinformowały nas, że już wcześniej zajęły się tą problematyką. Niektóre z nich przekazały odpowiedzialność za związane z nim zadania grupom kobiecym lub powołały specjalne gremia, mające na celu ocenę przydatności tego dokumentu w ich konkretnej sytuacji. Inne Kościoły zaproponowały pewne zmiany w tekście, dodały pewne treści czy wniosły refleksje sprawiające, iż tekst dokumentu odpowiada bardziej uniwersalnym potrzebom.

Niektóre Kościoły przetłumaczyły wstępną wersję dokumentu na języki miejscowe, aby uczynić ją dostępną szerszej rzeszy odbiorców. Podczas spotkań o zasięgu regionalnym i krajowym osoby kierujące pracą Kościołów wyraziły poparcie dla idei stworzenia tego dokumentu, przyznały, że przemoc rzeczywiście ma miejsce i że potrzebna jest dalsza dyskusja na ten temat. Inne osoby zaplanowały przeprowadzenie projektów edukacyjnych czy też otwierały centra interwencji kryzysowej dla ofiar przemocy.

Kościoły zrzeszone w Światowej Federacji Luterańskiej uznają wszystkie te działania jako niezbędne i odnoszą się do nich z uznaniem, uznając za wkład w dzieło rozpoznania różnorodnych form przemocy jawnej i ukrytej. Niniejszy dokument podsuwa sposoby, w jakie kobiety, mężczyźni i wspólnoty wiernych mogą wspólnie pracować na rzecz przezwyciężenia grzechu przemocy wobec kobiet, który szkodzi jednostkom, wspólnotom, także samemu obrazowi Kościoła. Aby móc „uzdrawiać", najpierw musimy uzdrowić się sami.

W zamierzeniu swym zwięzły, ten roboczy dokument stanowi zachętę dla osób indywidualnych i parafii do rozpoczęcia dyskusji. Światowa Federacja Luterańska proponuje go jako wkład w działania „Dekady Przezwyciężania Przemocy: Kościoły na Rzecz Pojednania i Pokoju" (2001-2010) i do ogłoszonej przez ONZ „Międzynarodowej Dekady Kultury Pokoju i Niestosowania Przemocy wobec Dzieci Świata" 2001-2010.

Gdy ofiary cierpią, cierpi też Bóg. Wspólnie pracujmy nad tym, aby wszystkie formy przemocy zostały przezwyciężone, gdyż są one przestępstwem przeciw Bogu i ludzkości.

Ishmael Noko, Sekretarz Generalny
Światowej Federacji Luterańskiej, Genewa, Grudzień 2001

Podziękowania

Wyrażamy wdzięczność wobec tych wielu odważnych ludzi, mężczyzn i kobiet, którzy niezłomnie dążą do zatrzymania przemocy wobec kobiet i dzieci. Każda, podjęta w imię Chrystusa w którymkolwiek aspekcie życia kościelnego inicjatywa, która może wzmocnić kobiety, godna jest pochwały.

Dziękujemy licznym Kościołom, grupom kobiecym i innym, które odpowiedziały na nasz apel o wzbogacenie tej publikacji – szczególnie Kościołowi Luterańskiemu w Ameryce i Kościołowi Luterańskiemu w Niemczech. Dziękujemy również tym, którzy zechcieli wykorzystać ją jako punkt wyjścia do dyskusji na temat przemocy i tym, którzy tłumaczą ją na języki narodowe, aby stała się dostępna szerszemu gronu odbiorców.

W szczególny sposób współodczuwamy ze wszystkimi kobietami i dziećmi, w ich wysiłkach zmierzających do przezwyciężenia przemocy. Im właśnie – bezpośrednio lub pośrednio – może być przydatny ten dokument.

Chcielibyśmy wyrazić uznanie dla odkryć dokonanych przez wszystkich ludzi nauki i aktywistów, których publikacje tak bardzo wzbogacają naszą wiedzę na temat problematyki przemocy. W szczególności chcielibyśmy tu wymienić Pamelę Cooper-White, Elizabeth A. Johnson i Hisako Kinukawę.

Dziękujemy również członkom powołanej przez radę Światowej Federacji Luterańskiej specjalnej komisji, która zaaprobowała ostateczną wersję tego dokumentu, jak również zespołowi Departamentu ds. Misji i Rozwoju Światowej Federacji Luterańskiej.

Wprowadzenie

Przemoc wobec kobiet nie jest problemem nowym ani nie jest łatwo się z nią zmierzyć. Wieloletnie, podejmowane w tym zakresie na całym świecie działania pozwoliły nam rozpoznać wiele niosących zło wymiarów przemocy wobec kobiet, a także to, w jaki sposób przemoc ta oddziaływuje na jakość życia każdego z nas. W trakcie kilku ostatnich posiedzeń swojej Rady, Światowa Federacja Luterańska (ŚFL) zajęła się tym zagadnieniem jako wymagającym dalszych działań zarówno w łonie Federacji, jak i kościołów członkowskich (patrz Załącznik V). Niektóre kościoły wzięły na siebie godną podziwu rolę lidera w dziedzinie szerokiej edukacji i procesów zmierzających do kształtowania nowej polityki działań. *Platforma Działania Deklaracji Pekińskiej,* wydana w 1995 przy okazji organizowanej przez ONZ Czwartej Światowej Konferencji Kobiet wskazała przemoc wobec kobiet jako jedno z zagadnień priorytetowych i stwierdziła, że wymaga ono natychmiastowej reakcji.

Dokument „Dekada Ekumeniczna: Kościoły Solidarne z Kobietami" 1988-1998 stanowczo podkreśla konieczność

wyeliminowania przemocy w różnych formach (seksualnej, religijnej, psychologicznej, strukturalnej, fizycznej, duchowej, militarnej) i kultury opartej na przemocy, zwłaszcza tam, gdzie wpływa ona negatywnie na życie i zachowanie godności kobiety. Deklarujemy też gotowość stanowczego reagowania na wszelkie próby tłumaczenia, ukrywania czy usprawiedliwiania przemocy. Twierdzimy, że… jej obecność w kościele jest ujmą dla Boga, ludzkości i świata.[1]

Jako odpowiedź na to wyzwanie ze strony kościołów, Rada ŚFL na swoim posiedzeniu w 1999 postanowiła

- zachęcić wszystkie zrzeszone kościoły, by stanęły twarzą w twarz z bolesnym problemem przemocy wobec kobiet we wszystkich jej przejawach właściwych dla sytuacji konkretnego Kościoła;
- poprosić Komisję ds. Kobiet w Kościele i Społeczeństwie o propozycje działań wspierających kościoły w ich wysiłkach w tej sprawie.[2]

Komisja ds. kobiet w Kościele i Społeczeństwie stworzyło projekt dokumentu i przedstawiło go wszystkim głowom Kościołów, liderkom ruchów kobiecych, instytucjom kształcącym duchownych i organizacjom ekumenicznym. Miało to na celu:

- zachęcić poszczególne Kościoły, by przyjrzały się temu, jak w ich konkretnej sytuacji przemoc wobec kobiet przenika do naszego codziennego życia, zarówno jako przemoc jawna i widoczna, lecz często także podstępnie i skrycie, przez co bywa, iż pozostaje nierozpoznana i fałszywie zrozumiana;
- zaoferować materiał do dyskusji w parafiach, grupach tematycznych, seminariach organizowanych i instytucjach oświatowych firmowanych przez kościoły;
- przeanalizować poszczególne, występujące lokalnie formy przemocy, wyjaśnić, w jaki sposób i w jakim celu się pojawiają;
- za pośrednictwem Kościoła, grup i sieci współpracy, zmobilizować w sobie siły potrzebne, aby przeciwdziałać przemocy i wspierać osoby nią dotknięte;

stworzyć dokumentację dotyczącą opracowanych w trakcie tego procesu pozytywnych strategii i środków zaradczych oraz przedstawić ją naszym wspólnotom. Można w ten sposób wskazać innym drogę do szukania rozwiązań;

- udostępnić parafiom ten dokument jako bogate źródło wskazówek, służących wypracowaniu innej niż dotąd i podlegającej ciągłym zmianom wspólnoty kobiet i mężczyzn;
- stworzyć ten dokument jako wkład ŚFL w ogłoszony przez Światową Radę Kościołów Dekady Przeciw Przemocy (2001-2010), jak również w działania ogłoszonej przez ONZ Międzynarodowej Dekady Kultury Pokoju i Niestosowania Przemocy wobec Dzieci Świata (2001-2010).

Często mówi się, że przemoc wobec kobiet jest prywatną sprawą danej rodziny i powinno się nią zajmować tylko na poziomie prywatnym. Globalny dorobek społeczny w tym zakresie wskazuje jednak, że nie chodzi już tylko o prywatne sprawy poszczególnych osób, lecz o globalny problem cierpienia wielu kobiet na całym świecie, czy to na Północy, Południu, Wschodzie czy Zachodzie, w rodzinach biednych i bogatych, wykształconych i niepiśmiennych, kobiet na kierowniczych stanowiskach i niewykwalifikowanych, pochodzących z wyższych warstw społecznych i z najbiedniejszych slumsów. Przemoc nie zna granic i dotyka kobiet w każdym wieku. Domagają się one skutecznych i naprawdę pomocnych środków zaradczych. Ich wołań nie stłumią już cztery ściany mieszkań, działające dotąd w imię rzekomego dobra rodziny, honoru, bezpieczeństwa czy stabilizacji, dla dobra dzieci czy z jakichkolwiek innych przyczyn, gdyż przemoc wobec kobiet jest grzechem.

Niektórzy mogą twierdzić, że przemoc wobec kobiet to problem wyłącznie kobiecy i to kobiety powinny się z nim zmierzyć. Właśnie tak robią niektóre kobiety: walczą o sprawiedliwość kształtując świadomość, wnosząc swój wkład w zmianę struktur społecznych i regulacji prawnych, a także towarzysząc ofiarom przemocy na ich drodze ku przetrwaniu. Ale to nie wystarczy, abyśmy mogli skończyć z przemocą. Liczne organizacje pozarządowe i agendy Narodów Zjednoczonych podkreślają, że przemoc wobec kobiet jest częścią problematyki praw człowieka i należy się nią zajmować stosownie do rangi tej problematyki. Drzemie w tym obietnica silniejszego oddziaływania regulacji prawnych i stworzenia pewnych, pozostających w gestii rządów, ram politycznych. Jest to jednak proces długotrwały, gdyż wsparcie polityczne w najlepszym wypadku ogranicza się do deklaracji zamiarów działania, podlegających interpretacji przez rozmaite władze jak sądownictwo, policja itd. Aby postawione przed władzami zadania mogły być wypełniane skutecznie, same te władze musiałyby się najpierw uwrażliwić na przemoc.

Religia często wykorzystywana jest wobec kobiet jako narzędzie nacisku. Jednym z zadań ludzi wierzących jest więc podkreślanie wyzwalającego potencjału religii, tak jak ukazano to w dokumencie *Platforma Działania i Deklaracja Pekińska*: „Religia, duch, sumienie i światopogląd mogą przyczynić się do zaspokojenia moralnych, etycznych i duchowych potrzeb kobiet i mężczyzn oraz do pełnego społecznego wykorzystania."[3] Musimy realizować to stwierdzenie w naszym codziennym życiu i podejmować kroki w kierunku zmiany poglądów teologicznych i zachowań politycznych sprzeciwiających się temu postulatowi. Na początek możemy na przykład wyjaśnić czytelnikom Biblii, że również Pismo Święte odzwierciedla i stanowi produkt pewnych kontekstów, kultur i epok, i że interpretacja biblijna powinna wykraczać poza te uwarunkowania, aby sprostać ewangelicznemu zadaniu afirmacji życia. Jest to zadanie skrajnie trudne i jego efekty mogłyby być rozumiane opacznie, jako osłabiające wiarę. Ale jeśli Kościół ma przełamać zaklęty krąg przemocy i wypracować inną niż dotąd i podlegającą ciągłym zmianom społeczność mężczyzn i kobiet, to musi podjąć to ryzyko.

Przemoc wobec kobiet jest bez wątpienia bolesną rzeczywistością, którą kobiety widzą i której doświadczają na co dzień. Należy tu wspomnieć, że przemoc wobec kobiet jest też

zagadnieniem bardzo drażliwym i bolesnym dla niektórych mężczyzn. Temat ten wywołuje uczucia wstydu, gniewu, frustracji i poczucie winy u mężczyzn, którzy czują się zbiorowo oskarżeni. Niektórzy wręcz zaprzeczają istnieniu tego zjawiska w ich życiu i odrzucają myśl, że mogliby mieć z nim jakkolwiek do czynienia. W niektórych przypadkach twierdzą nawet, że używanie przemocy to ich prawo jako ojców, mężów czy braci. Bywa też, że mężczyźni podlegają przemocy ze strony kobiet.

Kobiety nie mogą czynić odpowiedzialnymi za przemoc wyłącznie mężczyzn. Wstyd i poniżenie każą im nieraz ukrywać przemoc lub zaprzeczać jej istnieniu w ich życiu. Niektóre popadły w apatię i nauczyły się traktować przemoc jako nieunikniony element swojego życia, po prostu ze strachu przed dalszą przemocą albo dlatego, że nie są w stanie opuścić domu. Kobiety stosują czasem przemoc wobec innych kobiet lub mężczyzn. Często mówi się „Najgorszym wrogiem kobiet są one same". Wszyscy stanowią część systemu, który zniekształca ich i warunkuje, a także wymaga pewnych ról i zachowań, wyznaczonych jako norma przez religię, kulturę, tradycję i patriarchalność. Jeśli przemoc wobec kobiet i dzieci ma się skończyć, mężczyźni i kobiety muszą w tym celu współpracować. Muszą zadać sobie pytanie: „Co to dla mnie znaczy, i jak powinienem, jak powinnam myśleć, zachowywać się i reagować, jeśli przemocy ma być coraz mniej?" „Podobnie jak ruchy kobiece postulują nowy model bycia kobietą – model aktywnego działania zamiast pełnienia roli ofiary – tak też potrzebne są nowe modele męskości – takie, które nie zakładają dominacji nad kobietami ani się na niej nie opierają".[4] Należy też badać nowe sposoby bycia kobietą, taką, która nie ścierpi w milczeniu żadnej krzywdy, ale przeciwko niej zaprotestuje. Systematyczne badania nad zjawiskiem płci społecznej mogą pomóc nam zrozumieć – ukształtowane przez religię, kulturę i patriarchalność – postawy, role i zachowania mężczyzn i kobiet oraz to, w jaki sposób można te postawy, role i zachowania zmieniać.

Zamiast przyglądać się sobie z wzajemną podejrzliwością, wrogością, lękiem, zwątpieniem i niepewnością, towarzyszącym mężczyznom i kobietom, gdy rozmawiają o przemocy zarówno w swoim, jak i mieszanym gronie, można stworzyć sojusz i prawdziwe partnerstwo, aby wykorzenić grzech przemocy.

Ruch feministyczny pokazał, że „kobiety nie były dobre w odwoływaniu się do męskiej solidarności, natomiast fundamentalistom szło to nieźle".[5] Wywoływało to nieraz ostry protest przeciw kobietom, dodatkowo komplikując problem.

Potrzeba połączenia mężczyzn i kobiet w pracy na rzecz tworzenia zdrowych, uzdrawiających i krzewiących pokój społeczności czyni przemoc wobec kobiet sprawą nie tylko ważną w naszym życiu, ale i sprawą istotną w kontekście naszej wiary. Jako społeczność wierzących, kościół rozpoczyna spełnianie tego zadania przez afirmację obrazu Boga zarówno w kobiecie, jak i mężczyźnie, i ich współodpowiedzialności, a także dzielonego przez nich po równo zaszczytu szafowania wszelkim stworzeniem. Patrzy na Jezusa i jego solidarność z kobietami jako na wzór do naśladowania przez wszystkich. Widzi, jak Duch Święty spływa na kobiety, mężczyzn i dzieci jako dany przez Boga znak i dar wzajemności i równości. Otrzymuje się go przez wiarę i chrzest. Nasza idea usprawiedliwienia z łaski poprzez wiarę głosi, że nikt nie zostanie wykluczony ani poniżony za sprawą patriarchalizmu i hierarchii. Dlatego też kościół patrzy na przemoc wobec kobiet jako na grzech przeciwko życiu, który powinien zostać nazwany po imieniu i potępiony jako ujma dla obrazu Boga w krzywdzonej osobie, czy jest to kobieta, mężczyzna, dziewczynka, czy chłopiec.

Przemoc to nie tylko pogwałcenie fizycznej, emocjonalnej i psychicznej integralności ofiary, ale również krzywda dla ludzkości i samego sprawcy. [Kościół wierzy, że] każdy akt przemocy wobec kobiet w kościele rani ciało Chrystusa i sprawia, że wspólnota między kobietami i mężczyznami staje się z zasady niemożliwa.[6]

Jako społeczność wezwana, by przynosić wyzwolenie wszystkim uciskanym, kościół podlega imperatywowi zaangażowania w wyzwolenie kobiet i mężczyzn z kultury przemocy, ku pełni życia i wspólnoty. Aby spełnić swą rolę proroczą, kościół powinien zaniepokoić spokojnych i uspokoić zaniepokojonych.

Rozwój inicjatyw poszerzających świadomość, kształtowanie systemów wartości, zapewnianie niezbędnych usług i nowych możliwości dla ofiar przemocy wymaga niezwykłej determinacji, dyscypliny i skupienia. Kościół nie może już dłużej traktować zagadnień kobiecych jako tematów odległych, dotyczących wydumanego „gdzieś tam, daleko"; nie może ich tez traktować jako problemów, które samego Kościoła nie dotyczą. Jako wspólnota wierzących, my – kościół powinniśmy połączyć się z instytucjami świeckimi w wysiłkach nad analizą motywów kierujących mężczyznami, którzy używają przemocy, przyczyn, dla których kobiety nie mogą wyjść z kręgu przemocy, a także sposobów, w jakie kościół, jako narzędzie Boga, może zatrzymać przemoc. Jako wspólnota posiadająca pewne wpływy, kościół powinien tak wyposażyć kobiety i mężczyzn, aby cenili nie tylko siebie samych, ale również Boży obraz w sobie nawzajem.

Kościół jako niosące nadzieję i opiekę narzędzie w rękach Boga, powinien dawać nadzieję i możliwości nowego życia dla ofiar, a sprawcom okazję, by okazali skruchę, zmienili siebie i swoje zachowanie. Powinien również zapewnić przyszłym pokoleniom możliwość wzrastania w prawdziwej wspólnocie nie tylko słuchania Słowa, ale także „czynienia" Ewangelii. Światowa wspólnota luterańska ma szansę grać w tej dziedzinie rolę dynamiczną i przewodnią.

Tym samym, kościół musi sam się otworzyć na analizę własnych struktur, polityki działania, teologii i praktyki, aby móc w pełni realizować inną niż dotąd, wprowadzającą zmiany i dającą świadectwo wspólnotę.

Rzut oka na problem

Przemoc ma wpływ na kobiety na całym świecie, bez względu na etap ich życia. Nawet krótki zarys informacji zebranych na całym świcie jest alarmujący i budzi głęboki smutek.

W dzieciństwie, dziewczynki mogą być przedmiotem małżeństw zawieranych przez dorosłych w imieniu niczego nieświadomych dzieci, nadużyć seksualnych czy okaleczania kobiecych genitaliów. Będąc dzieckiem, a także nastolatką i dorosłą, kobiety pozbawiane są edukacji, opieki zdrowotnej a nawet pożywienia, ogranicza się im możliwość zmiany miejsca pobytu, wyboru drogi kształcenia, zawodu czy partnera życiowego. Przez całe życie kobiety mogą być zmuszane do zajścia w ciążę, fizycznie, emocjonalnie, psychicznie czy seksualnie wykorzystywane przez krewnych, partnerów, małżonków czy osoby spoza rodziny, poddawane nadużyciom seksualnym, stać się ofiarami handlu ludźmi lub gwałtu.

Przemoc domowa, tzn. przemoc mająca miejsce w domu, gdzie kobieta mieszka, jest najbardziej rozpowszechniona formą przemocy wobec kobiet. Badania przeprowadzone w trzydziestu pięciu krajach wskazują, że jedna czwarta do połowy kobiet doznała przemocy fizycznej ze strony aktualnego lub byłego partnera czy męża. Jest to najczęstsza przyczyna powstawania u kobiet ran, co niektórym z nich zdarza się codziennie, a w niektórych przypadkach prowadzi do śmierci.

Dorastające dziewczyny i młode kobiety doznają przemocy znacznie częściej. Czterdzieści do pięćdziesięciu ośmiu procent nadużyć seksualnych kierowanych jest przeciw dziewczętom w wieku lat piętnastu i młodszym, szczególnie często ze strony członków rodziny lub osób znajomych ofierze.

Przemoc może mieć liczne negatywne konsekwencje nie tylko dla psychicznego dobrostanu kobiety, ale także dla jej zdrowia seksualnego i płodności; może skutkować niechcianą ciążą, poronieniem, stanami zapalnymi i chroniczną bolesnością w obrębie miednicy, chorobami przenoszonymi drogą płciową, zakażeniem HIV/AIDS czy niepłodnością. Strach przed przemocą domową często powoduje, że kobiety nie używają metod antykoncepcyjnych, ani nie proszą, by korzystali z nich partnerzy czy mężowie.[7]

Co to znaczy „przemoc wobec kobiet"?

Pojęcie „przemoc wobec kobiet" oznacza

Każdy akt przemocy mający źródło w różnicy płci, który powoduje lub najprawdopodobniej wywoła fizyczną,
seksualną,
lub psychologiczną szkodę
lub cierpienie,
a w tym groźby takich aktów, przymus lub arbitralne ograniczenie wolności w życiu prywatnym i społecznym.[8]

Przemoc wobec kobiet nie jest procesem linearnym, prowadzącym do coraz większego pogorszenia sytuacji, nie jest nawet cyklem, powracającym i odchodzącym wciąż od nowa. Jest jak tornado lub trąba powietrzna, nabierająca pędu w miarę jak wzrasta jej niszcząca siła i wsysająca osobę wraz z jej otoczeniem w wir, a potem miotająca nimi – umęczonymi, zdezorientowanymi, pozbawionymi zaspokojenia osobistych potrzeb, a czasem nieodwołalnie straconymi dla życia. Nie jest to nawet jeden cykl, który można by badać, zrozumieć i jakoś się przygotować na kolejny, lecz nadchodzi z wielu stron jako szereg takich cykli, wciągając systemy i struktury rządzące naszym życiem.[9]

Dokument ten stanowi próbę nazwania i zbadania zarówno otwartych, jak i ukrytych form przemocy wobec kobiet. Bada również zjawiska towarzyszące przemocy, użyteczne ofiarom w ich wychodzeniu z tej roli i ważne dla ich przetrwania i osiągnięcia pełni człowieczeństwa. Proponuje pewne działania dla zmniejszenia rozmiarów zjawiska przemocy. Nie są to recepty, a raczej zaproszenia do wspólnego badania procesu nazywania przemocy grzechem, wzmacniania ofiar przemocy na ich drodze ku pełni życia i otwierania możliwości kształcenia. W Dodatkach znaleźć można dodatkowe źródła i informacje przydatne tym, którzy cierpią i tym, którzy chcą pomóc.

Zacznijmy od pytania:
„Czy jest przemoc w Kościele?"

Priscilla Singh
Sekretarz Biura Kobieta w Kościele i Społeczeństwie
Departament Misji i Rozwoju
Światowa Federacja Luterańska

Rozdział 1
Nazwać przemoc grzechem

Grzech jest stanem zniewolenia, przejmującym władzę nad ludzkim życiem i wypaczającym je. Jest odwróceniem się od Boga, prowadzącym do grzesznych aktów rządzenia innymi ludźmi, nadużywania ich i dopuszczania się wobec nich przemocy. Czyny te są często usprawiedliwia się przyjmując założenie, że niektóre osoby przeznaczone są do tego, by dominować nad innymi. Usprawiedliwiając władzę mężczyzn nad kobietami, używa się często cytatu z I Księgi Mojżeszowej 3, 16b „…ku mężowi twemu pociągać cię będą pragnienia twoje, on zaś będzie panował nad tobą". Fragment ten stanowi jednak opis pojawiającego się na świecie grzechu, raczej opis upadłej ludzkości niż odzwierciedleniem Boskich intencji wobec niej. Jest to stan upadku, z którego Chrystus nas już wybawił. Ten stan upadku utrzymuje się, ponieważ nie chcemy przyjąć danego z Bożej usprawiedliwienia poprzez wiarę otrzymaną za sprawą Chrystusa. Uczyniony przez Boga akt pojednania nie tylko wyzwala nas jako jednostki ze zniewolenia grzechem, ale także pomaga nam osiągnąć jedność w Chrystusie (Gal. 3, 28).

Kościół powinien podkreślić istnienie dwóch różnych opisów aktu stworzenia. Popularne interpretacje cytatów takich jak wers 16 z rozdziału 3 I Księgi Mojżeszowej używane są bowiem jako narzędzie podporządkowywania kobiet mężczyznom. Fragmenty: Ef. 5, 22-24, I Kor. 11, 2-16, I Tym. 2, 9-15 czy Kol. 3, 19 wykorzystywane bywają w tym samym celu. Kościół musi więc zacząć od wyznania, że przemoc wobec kobiet nie jest grzechem „zewnętrznego" świata, ale że niektórzy z członków Kościoła sami dopuszczają się nieraz grzesznych czynów, i że grzeszymy zarówno swymi działaniami, jak i brakiem działania.

Kościół jako uzdrawiająca wspólnota podejmował już wiele prób poradzenia sobie z przemocą wobec kobiet – jakkolwiek rzadkie, mało znaczące czy nieadekwatne mogłyby się owe próby wydawać. Niektóre kościoły prowadziły bezpieczne miejsca krótkoterminowego pobytu dla kobiet, porady duszpasterskie czy też przynajmniej traktowały tę sprawę jako problem rodzinny. Prawie wszystkie te działania zmierzające do uzdrowienia i wzmocnienia sytuacji kobiet inicjowane były przez kobiety i prowadzone przez wolontariuszy. Są to znaki nadziei dla wszystkich kobiet, które tak długo milczały przejęte lękiem.

Nie dość stanowczo wszakże wybrzmiało jak dotąd z ambon i znalazło wyraz w nauczaniu kościelnym potępienie przemocy wobec kobiet i wyznanie, iż Kościół nie był jak dotąd zdolny powstrzymać tego zjawiska, zarówno przez swoją niechętną postawę wobec takich działań, jak też niektóre mające w nim miejsce praktyki. Kościół zbyt często radził sobie z przemocą wobec kobiet „minimalizując ją, trywializując, czyniąc niewidoczną i traktując jako zjawisko mające miejsce wyłącznie poza Kościołem".[10] Kościół musi więc przyjrzeć się, czy „przez stulecia nie głosił ewangelii w sposób, który skłaniałby mężczyzn do przemocy wobec kobiet, powiększał rozmiary bezradności kobiet i dziewcząt, i przyczyniał się do zjawiska społecznej tolerancji wobec przemocy w rodzinie.[11]

Kościół mógłby rozpocząć od objaśnienia wielości kontekstów zawartych w Piśmie i naszej potrzeby przekraczania wynikających z nich ograniczeń, by centralne miejsce w każdej sytuacji znalazł ewangeliczny przekaz mówiący, że uzdrowienie i pokój w Chrystusie dostępny jest nie tylko ludziom jako jednostkom, lecz także rodzinom i społecznościom.

Najważniejsze jest, aby Kościół wyznał, iż przemoc ma też miejsce wewnątrz niego samego, za sprawą prowadzonej polityki i istniejących praktyk odcinających dostęp kobiet do ról

i funkcji przywódczych. Istnieje także rzeczywistość, w której miejsce mają nadużycia ze strony księży, nadużycia seksualne, nadużycia władzy wobec pracownic Kościoła i niechęć do zajmowania się tymi zjawiskami w sposób delikatny i otwarty zarazem.

Co można zrobić?

- Publicznie wyrażać stwierdzenie, że przemoc wobec kobiet jest grzechem, stanowiącym ujmę dla obrazu Boga zarówno w osobie sprawcy, jaki ofiary, i że zjawisko to nigdy nie powinno być tolerowane ani usprawiedliwiane.
- Informować członków parafii o rzeczywistości różnych, występujących w ich konkretnej sytuacji, form przemocy wobec kobiet w kościele i społeczeństwie.
- Stwarzać i doskonalić takie rozwiązania polityczne i praktyczne, które sprawią, że sprawca poniesie za przemoc zarówno w Kościele, jak i społeczeństwie.
- Ustanowić szczególny czas w trakcie roku, który poświęcony będzie skupieniu się na tej właśnie problematyce; na przykład obchodzić „Niedzielę solidarności" z kobietami.
- Wyznaczyć osoby, które zajmą się problemem przemocy, zadośćuczynieniem dla ofiar i monitorowaniem tego zjawiska; na przykład powołać działającą w pełnym wymiarze godzin, godnie opłacaną kościelną komórkę ds. kobiet.
- Stworzyć w parafiach grupy osób śledzących doniesienia dotyczące przemocy w danej społeczności.
- Zawrzeć zagadnienie przemocy wobec kobiet w kazaniach, kursach katechetycznych i programach edukacji teologicznej.
- Zainicjować dyskusję nad tym zagadnieniem na forum kościelnych instytucji edukacyjnych i zawodowych.
- Uczynić kościół bezpiecznym miejscem, do którego ofiary mogą się zwrócić o ochronę, wsparcie i uzdrowienie.
- Oferować możliwości uzdrowienia zarówno ofiarom, jak i sprawcom przemocy.
- Zapewnić sobie wsparcie i współpracę ze strony administracji lokalnej.

Przeczytaj także:

No Longer a Secret. The Church and Violence against Women. Aruna Gnanadason. Wydanie II poprawione. Genewa: WCC Publications, 1997.
Women,Violence and Nonviolent Change. Edited by Aruna Gnanadason, Musimbi Kanyoro, Lucia Ann McSpadden. Genewa: WCC Publications, 1996.
The Cry of Tamar.Violence against Women and the Church's Response. Pamela Cooper-White. Minneapolis: Fortress Press, 1995.

Rozdział 2
Analiza różnych form przemocy w relacjach osobistych

Zanim przejdziemy do pomagania kobietom doświadczającym przemocy, powinniśmy zrozumieć różne wymiary zjawiska przemocy. Przemoc w relacjach osobistych często traktowana jest jako sprawa prywatna. Rzeczywistość pokazuje jednak, że powinna być traktowana inaczej. Dotyka bowiem kobiet fizycznie i psychologicznie, wpływa jednak również na ich duchowość. Kiedy maltretowane kobiety szukają innych rozwiązań problemu, porady czy pociechy ze strony osób i instytucji duchownych, nieodpowiednie i nieskuteczne traktowanie ich sprawia, że czują się osamotnione, zdradzone i wściekłe. „Gdzie jest Bóg, gdy ja tak cierpię, i co na to kościół?" pytają.

Przemoc w relacjach osobistych dotyka nie tylko kobiet, które jej bezpośrednio doświadczają, lecz także ludzi wokół nich. Kobiety często podejmują potrójną rolę zarabiając na dom, prowadząc go i żywiąc całą rodzinę. Oczekiwania związane z taką rolą powodują, że kobiety pracują często przez długie godziny nie otrzymując przy tym wystarczającej ilości pożywienia, snu i opieki medycznej, tak długo aż dojdą do stanu ciężkiego wyczerpania. Jeśli krewni owych kobiet traktują je przy tym jak worki treningowe, ich sytuacja staje się jeszcze bardziej godna pożałowania. Najbardziej oczywiste formy przemocy to nadużycia fizyczne i seksualne. Nadużycia emocjonalne czy psychologiczne mogą być jeszcze bardziej niszczące i pociągać za sobą długotrwałe konsekwencje.

Rodzaje przemocy

1. Nadużycia fizyczne

Każda zadana w jakikolwiek sposób krzywda, która pozostawia fizyczny ślad lub zadrapanie na ciele, n. p. uderzenie rękami czy przedmiotami, przypalanie papierosem, kopanie, zmuszanie do sterylizacji czy aborcji, okaleczanie kobiecych narządów płciowych, uszkadzanie czyjejś własności itd.

2. Nadużycia seksualne

Każde działanie polegające na wykorzystaniu jednej osoby dla uzyskania gratyfikacji seksualnej przez inną osobę, zarówno jeśli wykorzystywana osoba jest tego świadoma, jak i wtedy, gdy nie, jest nadużyciem seksualnym. Może mieć miejsce ze strony osoby o wyższym statusie wobec osoby o niższym statusie (formalnym lub nieformalnym). Może się to odbywać drogą kontaktu fizycznego takiego jak gwałt, kazirodztwo, molestowanie przez przełożonych czy krzywdzenie ze strony kolegów czy podwładnych, polegające na dotykaniu, głaskaniu, całowaniu, pieszczotach, stosunku seksualnym (waginalnym, analnym czy oralnym) czy jakiejkolwiek czynności poniżającej kobiety lub dzieci w celu dostarczenia sprawcy stymulacji seksualnej. Może się odbywać także bez fizycznego kontaktu, przez sugestywne spojrzenia, nieprzyzwoite lub uwodzące gesty, zmuszanie kobiety do oglądania pornografii lub bycia jej obiektem, obnażania narządów płciowych, przez nieprzyzwoite czy anonimowe telefony, uporczywe chodzenie za kimś i inne.

3. Nadużycia emocjonalne czy psychologiczne

Istota ludzka potrzebuje relacji z innymi, by kształtować i utrzymać swoją tożsamość, mieć poczucie przynależności i sensu życia. Potrzeba takich relacji cechujących się wzajemnością

i współodpowiedzialnością prowadzi do tego, że człowiek szuka relacji, podtrzymuje je i w nie inwestuje. Jeśli jednak kobiety są urzeczowiane i wmanipulowywane w sytuację bezradności, potrzeba ta jest niecnie wykorzystywana i nadużywana. Takie nadużycie może przyjąć następujące formy:

Wykluczenie: udawanie, że kobieta nie istnieje – zazwyczaj poprzez język ciała, np. w czasie zebrań, ignorowanie sugestii czy propozycji ze strony kobiet.

Odrzucenie: Wyrażanie życzenia, aby kobieta nie istniała, np. „Wolałbym, żebyś nie była moją żoną/partnerką".

Izolacja: Odmawianie ofierze kontaktu z innymi i wsparcia z ich strony. W przypadku niektórych małżeństw zdarza się, że młode kobiety zabierane są ze wspierających je rodzin i zmuszone do życia w nie dającej wsparcia rodzinie teściów, odmawia się im informacji o ich rodzinach, trzyma w zamknięciu czy ogranicza obszar, po jakim mogą się poruszać.

Krytykowanie: Dokuczanie, nękanie, wyzwiska, ośmieszanie, obwinianie i poniżanie kobiety kiedy jest sama lub na oczach innych.

Groźby: Straszenie skrzywdzeniem czy opuszczeniem kobiety lub zranieniem kogoś, kogo ona kocha, np. jej dzieci, innych członków rodziny czy nawet zwierząt.

Wykorzystywanie kobiet dla celów niezgodnych z prawem: prostytucji, udziału w handlu ludźmi czy rozprowadzaniu narkotyków.

Wtórna wiktymizacja: Przypisywanie kobiecie winy za krzywdę, jakiej doznaje, np. obwinianie wdowy, że jest pośrednią przyczyną śmierci męża, ponieważ się za niego nie modliła, nie dbała o niego odpowiednio czy też jest po prostu „pechowa" i sprowadziła na niego śmierć.

4. Władza i kontrola

Relacja między kobietą i mężczyzną, jeśli oparta jest na zasadzie wzajemności, szacunku, wspólnoty i miłości, może być bardzo istotna dla obojga. Nie zawsze jednak tak jest. Niektórzy mężczyźni, wychowani tak, by przejmować kontrolę nad innymi ludźmi, uciekają się do zastraszania, izolowania i nadużyć emocjonalnych. Jeśli nie dojdzie do interwencji na początku tego procesu, może się on zamienić w nadużycia o charakterze fizycznym. Nadużycia słowne same w sobie mogą być bardzo raniące. Powodują utratę szacunku do samej siebie i zwątpienie we własne możliwości radzenia sobie w życiu. Ciągłe krytykowanie osłabia wiarę we własne możliwości i doprowadza do sztucznej zależności od sprawcy.

5. Cykl przemocy domowej

Leonore Walker – pionierka w zakresie psychologicznego rozumienia przemocy domowej i rzeczniczka kobiet będących ofiarami takiej przemocy, prezentowała pogląd, iż związek oparty na przemocy przechodzi zazwyczaj przez kilka faz:

Faza budowania napięcia, w trakcie której kobieta „stąpa po kruchym lodzie" i stosuje różne strategie, aby uniknąć incydentu przemocy lub go opóźnić. Faza ostra, trwająca zazwyczaj od dwóch do dwudziestu czterech godzin (choć bywa, że rozciąga się nawet do tygodni lub dłużej), w której sprawca zadaje ofierze różne rodzaje cierpienia. I w końcu – ta, której wystąpienia nie da się do końca

przewidzieć – faza uprzejmości, zachowania pełnego skruchy i miłości. Czasem nazywa się ją fazą „miesiąca miodowego". Ale bite kobiety nie wiedzą, co to miodowy miesiąc. W najlepszym wypadku, jest to niepewna chwila wytchnienia wśród gwałtu, gróźb, ograniczeń i urazów. Cykl powtarza się po spirali, faza budowania napięcia wydłuża się, incydenty przemocy stają się coraz groźniejsze, a faza ulgi skraca się lub zanika zupełnie.[12]

Cykl ten został opisany jest jako cykl „miłości, nadziei i strachu".

W miarę rozwoju cyklu, zmieniają się reakcje kobiety. Bywa, że w trakcie fazy ostrej kobieta przerywa milczenie i komuś się zwierza. Ale kiedy związek wejdzie w fazę wytchnienia, twierdzi, że między nią a partnerem już wszystko jest dobrze i że nie ma się o co martwić. Sprawca przeprasza i stara się o wybaczenie. Takie zachowania – kobiety, która wybacza i pozwala sprawom toczyć się swoim biegiem, partnera okazującego skruchę, są częścią cyklu przemocy. Te szybkie zmiany zachowania zarówno ofiary, jak i sprawcy nie powinny nas uspokajać – powinny nas martwić. Jak twierdzi Mary Fortune, „istnieje wyraźna różnica między pustą pseudo-skruchą a prawdziwym, będącym efektem ciężkiej pracy, długotrwałym żalem za grzechy, który prowadzi do całkowitej przemiany w zachowaniu i w życiu."[13]

Jeśli kobieta musi opuścić opartą na przemocy relację, to najlepiej, aby zrobiła to w fazie miodowego miesiąca. Jest to jednak okres, w którym prawdopodobieństwo podjęcia przez nią takiej decyzji jest najmniejsze. Jakakolwiek próba odejścia może nasilić przemoc. Mężczyzna może się posłużyć szantażem emocjonalnym, twierdząc, że nie może bez niej żyć, może też grozić zemstą, ponieważ uważa kobietę za swoją własność, a jej odejście poczytuje sobie za najwyższą zniewagę.

W okresie fazy ulgi kobieta myśli, że jej miłość odmieni go radykalnie, jeśli tylko ona przy nim zostanie, będzie się o niego troszczyć i kochać go. Decyduje się więc pozostać. Kobieta, która zainwestowała już w związek czas i energię, czuje niechęć i obawę widząc przed sobą perspektywę zaczynania wszystkiego od początku, zwłaszcza jeśli ma pod opieką dzieci i jeśli została doprowadzona do przekonania, że nic nie jest warta. Może mieć tendencję, aby dopatrywać się „dobra" w mężczyźnie, za którego wyszła lub z którym żyje, i oddzielać go jako osobę od tego, kto ją bije i znieważa. Może widzieć przemoc jako jego chorobę, na którą ona znajdzie lekarstwo. Jeśli jest chrześcijanką, może słyszeć od innych, że powinna wierzyć w odpuszczenie grzechów i „nadstawiać drugi policzek".

Teologia krzyża jako kolejna wzmacnia postawę poświęcenia i cierpienia. Model „przywództwa poprzez służbę" również działa jak takie wzmocnienie. Dlatego tak strasznie trudno przerwać przemoc w domu." [14]

6. Wpływ przemocy domowej na dzieci

Dzieci będące świadkami przemocy domowej są jej ofiarami tak samo, jak kobieta, która jej bezpośrednio doświadcza. Mogą nawet nauczyć się akceptować taką sytuację jako normalną. Chłopcy uczą się naśladować używającego przemocy ojca i używać przemocy jako metody rozwiązywania konfliktów i dostawania wszystkiego, czego się chce. Dziewczynki mają tendencję do przyjmowania bicia i wyzwisk jako części życia kobiety. Miłość mogą utożsamiać z bólem i przemocą, mieć tendencję do wchodzenia w związki z mężczyznami używającymi przemocy. Prowadzi to do odtwarzania, przekazywania kultury przemocy.

Dzieci bitych kobiet z sześciokrotnie większym prawdopodobieństwem popełnią samobójstwo i mają o 50% większą szansę na nadużywanie alkoholu i narkotyków. Ponad połowa bitych kobiet bije swoje dzieci. 50% bezdomnych kobiet i dzieci to osoby, które uciekły przed przemocą domową."[15]

Niepokojące wyniki badań amerykańskich wskazują, że 100% seryjnych morderców to osoby, które albo same doznały nadużyć fizycznych, albo były ich świadkami. Doświadczenie przemocy w rodzinie jest jednym z najważniejszych czynników ryzyka potencjalnych konfliktów z prawem u nieletnich. Dowodzi to, w jaki sposób cykl przemocy może być zjawiskiem samonapędzającym się, jak odtwarza się w dzieciach, zwielokrotnia i powoduje późniejszą eskalację przemocy.

Co można zrobić?

- Zakładać i utrzymywać (we współpracy z parafiami i organizacjami pozarządowymi) schroniska – miejsca krótkoterminowego pobytu dla ofiar przemocy.
- Oferować lub inicjować specjalistyczne szkolenia dla prawników, personelu medycznego i policji, zapewniające ofiarom traktowanie z szacunkiem i prawo do szukania sprawiedliwości i możliwości powrotu do normalnego życia.
- Uruchomić telefon zaufania przyjmujący zgłoszenia o wypadkach przemocy domowej.
- Podejmować kroki w dziedzinie polityki i tworzenia zasad skłaniających pracowników duchownych i świeckich do ścisłego dyscyplinowania sprawców.
- Zaplanować i realizować zajęcia przygotowujące do udzielania porad przez osoby świeckie i duchowne.
- Przypominać kobietom o:
    - procesie psychologicznym, któremu mogą podlegać – znajdowaniu usprawiedliwień dla sprawcy, wycofywaniu skarg z sądu, powrotów do partnera, który stosuje przemoc;
    - innych rozwiązaniach dostępnych dzięki wsparciu innych osób;
    - sposobach, w jakie mogą skutecznie znajdować pomoc prawną.

Przeczytaj także:

"Women and Rape" Written in cooperation with Women's Solidarity and the Law Society of Namibia. Windhoek: Federation of Namibian Women,1992.
Jak możesz chronić samą siebie? Dodatek I A
Co robić, gdy ktoś mówi Ci, że jest ofiarą? Dodatek II D

Rozdział 3
Zmiany w kościele i społeczeństwie

3.1. Przemoc strukturalna

Struktury takie jak rodzina, społeczność czy instytucje religijne dają człowiekowi poczucie tożsamości i przynależności. Same jednak mogą stać się narzędziami przemocy. Mimo to od kobiet oczekuje się, że będą strażniczkami owych struktur i będą grać przewidziane w nich role. Mężczyźni również czują się ograniczeni rolami, które mają grać. Przemoc strukturalna często pozostaje niezauważona i jest zbiorowo podtrzymywana i usprawiedliwiana w imię porządku i stabilności. Przemoc strukturalna charakteryzuje się następującymi cechami:

- Ofiarami mogą być zarówno jednostki, jak i grupy czy zbiorowości.

- Prawo wymusza zmiany, ale struktury pozostają wciąż takie same.

„Przemoc wobec kobiet jest głęboko zakorzeniona w opartych na sile relacjach między kobietami a mężczyznami”.[16] Mężczyźni otrzymują władzę społeczną nad kobietami, ale ta władza sprzyja nadużyciom, jeśli używa się jej, aby kontrolować i uciskać kobiety. Wiele kobiet

wychowywanych jest w przekonaniu, że kobiety są bezsilne i nie mają prawa mieć ‘własnej’ siły. Taka siła mocno kojarzy się z autorytetem, a my (kobiety) nie lubimy, by postrzegano nas jako osoby autorytarne.[17]
Kobiety są uczone i często wierzą, że na przemoc można zasłużyć. W dodatku wiele społeczeństw robi niewiele, aby zatrzymać lub zmniejszyć rozmiary przemocy czy karać sprawców, np. nawet tam, gdzie istnieje prawo jasno zabraniające przemocy domowej, problem ten jest przez policję i sądy często lekceważony i upraszczany.[18]

Tym boleśniejsze jest, że kobiety aktywnie uczestniczą w procesie socjalizacji wzmacniającym tę krzywdzącą tendencję.

W wielu częściach świata kościół raczej potępia kobiety w separacji, rozwiedzione, samotne czy będące niezamężnymi matkami. Stopień, w jakim się je potępia, wzrasta jeszcze bardziej, jeśli kobieta jest prostytutką lub ofiarą gwałtu, ale nikt nie stara się nawet zrozumieć systemu przyczyniającego się do takich sytuacji. Z drugiej strony mężczyźni nie są potępiani nawet jeśli przyczyniają się do tych sytuacji lub wręcz je tworzą.

Seksizm wzmaga przekonanie, że przewaga jednych ludzi nad innymi wynika z ich cech biologicznych.

Z historycznego punktu widzenia, seksizm zawiera w sobie twierdzenie, że osoby płci męskiej ze swej istoty i z natury przewyższają osoby płci żeńskiej, że wynika to z porządku rzeczy; tak też funkcjonował wymuszając za pomocą dyskryminacji utrzymanie tego porządku. Wedle wzorca pokrewnego rasizmowi, uprzedzenie to klasyfikuje grupę osób jako dotkniętą pewnym brakiem, wyznaczając jej role służebne i odmawia pewnych praw w oparciu wyłącznie o osobiste cechy fizyczne i/lub psychiczne. Dokładnie tak jak rasizm przypisuje ludziom niższą godność na podstawie koloru skóry czy pochodzenia etnicznego, tak i tu na podstawie płci biologicznej i towarzyszących jej funkcji, seksizm uważa kobiety za zasadniczo mniej wartościowe niż mężczyzn i wytrwale dąży, aby utrzymać ich ‘właściwe’ ‘położenie’ społeczne. Zarówno rasizm, jak i seksizm, w zamyśle swoim

odnoszą się do samej istoty człowieczeństwa, tak więc stanowią pogwałcenie podstaw godności jednostki.[19]

Seksizm to wielowymiarowy czynnik usztywniający role mężczyzn i kobiet. W licznych społecznościach oczekiwania dotyczące poszczególnych ról odbierają dziewczętom czy kobietom możliwości podjęcia studiów czy wyboru przedmiotu studiów lub zawodu, ograniczając ten wybór do pewnej puli zawodów, specyficznych ról czy niewielkiego obszaru geograficznego. Zarówno kobiety jak i mężczyźni socjalizowani są od dzieciństwa ku myśleniu, że zachowanie porządku i stabilności rodziny i społeczeństwa jest normalne i konieczne. Podział zawodów na męskie i kobiece zakłada, że mężczyźni powinni sprawować kontrolę nad zasobami i podejmować decyzje, co sprawia, że kobiety nie mają nawet siły, by cokolwiek negocjować. Seksizm może przybierać różne formy:

1. Androcentryzm

Widzenie świata wyłącznie z męskiej perspektywy może sprawić, że kobieta postrzegana jest raczej jako przedmiot niż jako podmiot.

Powoduje to:

Gynopię – czyli „niewidzialność" kobiet. Przykładem może tu być nieobecność kobiet w historiach biblijnych; np. ewangelie wymieniają Marię Magdalenę jako jedyną, lub jako jedną z kobiet, które ujrzały zmartwychwstałego Jezusa. Lecz kiedy Paweł opowiada o tym w I Liście do Koryntian (15:5-6), mówi „…ukazał się Kefasowi, potem dwunastu; potem ukazał się więcej niż pięciuset braciom naraz,…" Pierwsze ukazanie się kobietom jest całkowicie pominięte.

Mizoginizm: Nienawiść do kobiet usprawiedliwiana jest przez przypisywanie im bycia przyczyną grzechu, np. „Kobieta to naczynie szatana". Takie postawy mają tendencję do utrzymywania się przez dłuższy czas.
Androcentryzm przejawia się w używaniu języka wykluczenia, np. w języku polskim praktycznie nie istnieją lub nie funkcjonują żeńskie odpowiedniki terminów typu „przywódca", „polityk", a nawet „pastor" czy „biskup". Powstają wskutek tego zasady wykluczające kobiety z obierania ról przywódczych; np. skoro wszyscy apostołowie byli mężczyznami, to tylko mężczyźni mogą być ordynowani.

2. Nadmierne uogólnienia

Mają miejsce, kiedy jakieś badania naukowe wykonywane są wyłącznie na mężczyznach lub wyłącznie na kobietach, ale wnioski prezentowane są jako dotyczące ludzi w ogóle.
W polskim i w wielu innych językach grupa choćby tysiąca kobiet z jednym chłopcem w składzie opisywana będzie w formie męskiej („byli, widzieli…"). Kościół wciąż mówi o cudzie „nakarmienia pięciu tysięcy", mimo że tekst mówi wyraźnie: „około pięciu tysięcy mężów oprócz niewiast i dzieci". (Mat. 14:21)

3. Podwójne standardy

W wielu społeczeństwach i państwach mężczyzna jest uważany przez prawo za głowę rodziny, nawet jeśli jest bezrobotny lub nie pracuje z innych powodów, a to kobieta jest głównym żywicielem rodziny. To mężczyznę uważa się za tego, kto utrzymuje rodzinę,

a kobieta zarabia „dodatkowe" pieniądze. W wielu krajach kobiety karane są za czyny, za które mężczyźni nie ponoszą kary. Jednym z przykładów takich podwójnych standardów jest historia kobiety przyłapanej na cudzołóstwie (Jan 8). Mężczyzna poszedł wolno, ale kobieta została przyprowadzona przed sąd Jezusa.

4. Zachowania przypisane płci

Ludzie, których zachowania różnią się od tych przypisanych ich płci uważa się za dewiantów lub ludzi mających problemy. Jeśli matka idzie do pracy, często pada pytanie: „A co będzie z dziećmi, jeśli ty będziesz pracować?" Ojca nikt o to nie pyta. Zakłada się, że za opiekę nad dziećmi odpowiada tylko matka i nie dzieli się ona tą odpowiedzialnością z ojcem swoich dzieci.

5. Rodzina jako wartość najwyższa

Zakłada się z góry, że rodzina jest najmniejszą komórką społeczną, nie zaś większą grupą członków rodziny, i że całkowita i wyłączna odpowiedzialność za taką rodzinę leży w rękach kobiety. Ma ona obowiązek za wszelką cenę podtrzymywać prymat rodziny.

6. Sztuczne podziały ze względu na płeć

Traktowanie ludzi odmiennie ze względu na ich płeć tworzy sztuczne podziały. Panuje na przykład powszechne przekonanie, że mężczyźni są „racjonalni" a kobiety „emocjonalne", mężczyźni – „silni" a kobiety – „słabe".

7. Polityka pustych słów

Nazywa się w ten sposób zjawisko, gdy w imię pozorów lub z chęci reprezentowania płci wykonuje się puste gesty, aby tylko zadośćuczynić poprawności politycznej. Weźmy przykład, gdy kobieta jest ordynowana lub zostaje wybrana do jakiegoś kościelnego ciała kolegialnego. Taka kobieta, pozbawiona obecności i wsparcia innych kobiet, ma tendencję, by raczej się wycofywać i działać bardzo ostrożnie zamiast stawiać innym wyzwania, często przystosowuje się do otaczającego ją męskiego systemu a nawet zachowuje jak mężczyźni, chcąc zyskać tym ich akceptację.

Co można zrobić?

- Zainicjować w gremiach kościelnych dyskusję, traktując płeć społeczną jako kategorię analityczną, pomocną w zrozumieniu zagadnień stereotypizacji, hierarchizmu i patriarchalizmu, niedoceniania kobiet, a także zagadnienia siły w relacji pomiędzy płciami.

- Kontynuować dyskusje na temat pojęcia siły i autorytetu jako nośników zmiany i odnowy, nie zaś kontroli nad innymi ludźmi. Reprezentowany przez Jezusa model dzielenia się siłą, udzielania jej innym, rezygnowania z siły i autorytetu w imię zbawienia na krzyżu stanowi dla społeczeństwa przykład, w jaki sposób powinno traktować siłę zarówno ze strony czynników zewnętrznych, jak i tę, którą samo posiada. Zrozumienie takiego przesłania powinno wzmocnić kobiety i stać się źródłem wspólnych przekonań i działań.

- Uczyć kobiety wyzwalania się z tendencji do samopoświęcania, zdobywania własnej siły i odpowiedzialnego jej używania.

- Znaleźć dla zagadnienia płci społecznej miejsce we wszystkich terminarzach podejmowanych i planowanych działań i dokonać rewizji dokumentów, statutów, regulaminów i okólników pod względem przestrzegania zasady równości płci.

- Dokonywać na poziomie polityki organizacyjnej zmian umożliwiających kobietom odbywanie studiów teologicznych na zasadach równych ze stosowanymi wobec studentów-mężczyzn, włączając w to system stypendiów i możliwości rozwoju kariery naukowej.

- Świadomie promować możliwości kształcenia się kobiet i zatrudniania ich na stanowiskach równych i tak samo wynagradzanych jak te, na których pracują mężczyźni.

- Stwarzać sprawiedliwe i równe szanse na awans do władz instytucji kościelnych.

- Dokonać analizy pracy wolontariuszy w celu likwidacji ewentualnej dyskryminacji ze względu na płeć.

- Proponować młodzieży zajęcia profilaktyczne zapobiegające przemocy; przemyśleć i na nowo ocenić wartość norm społecznych i tradycji.

- Stworzyć męskie grupy dyskusyjne zajmujące się nowym wyobrażeniem roli mężczyzny, aby:

    - doprowadzić do dekonstrukcji wyobrażenia „macho" i podkreślać potrzebę pogodzenia się z wyrażaniem uczuć takich jak miłość, ból czy smutek;

    - uczestniczyć w pełnieniu ról opiekuńczych jako czymś, z czego mężczyzna powinien być dumny;

    - doprowadzić do dekonstrukcji obrazu „kobiecości" jako pokornej, posłusznej, gotowej do poświęceń matki, i zamiany tego schematu na kobiecy model zakładający akceptowanie i poszukiwanie własnej tożsamości, godności, samorealizacji i jawnego wyrażania swoich myśli;

    - wspierać proces uczenia się przez mężczyzn radzenia sobie ze złością bez używania przemocy.

- Stworzyć na uczelniach teologicznych grupy dyskusyjne, aby:

    - analizować wyzwania związane z funkcjonowaniem w nowym świecie i nowym doświadczeniu wiary oraz przygotowywać się do sprostania tym wyzwaniom;
    - dokonywać krytycznej refleksji nad kulturą, tradycjami, założeniami i modelami zachowania;
    - dokonać rewizji koncepcji rodziny jako zbioru jednostek przynależnych sobie nawzajem w ramach relacji pełnej miłości i wzajemnej odpowiedzialności.

Przeczytaj także:

Pamela Cooper-White (1995). *The Cry of Tamar. Violence against Women and the Church's Response.* Rozdz.I "Power and Violence against Women." Minneapolis: Fortress Press, ss. 17-42.

Musimbi Kanyoro, Wendy S. Robins (red.) (1992). *The Power We Celebrate. Women's Stories of Faith and Power.* Genewa: LWF Publications.

W jaki sposób mężczyźni mogą się przyczynić do likwidacji zjawiska przemocy wobec kobiet? Dodatek III A.

Przykład młodego prawnika pracującego na rzecz przeciwdziałania handlowi młodymi kobietami. Dodatek III B.

Akcja „Biała wstążeczka" Dodatek III C.

3.2. Kultura jako źródło przemocy

Trwałość norm kulturowych i społecznych, tradycyjne przekonania i negatywne stereotypy związane z płcią wymieniane były jako najczęstsze przeszkody przeszkadzające w osiągnięciu równości między płciami.[20]

Kultura jest sumą wartości, postaw, przekonań, relacji między płciami, reguł wychowywania dzieci, norm rządzenia itd. Organizuje ekonomiczną, polityczną, społeczną i duchową egzystencję ludzi. Niektóre kultury rozwinęły się w wyniku przebywania jakiejś grupy na jednym miejscu przez dłuższy czas, inne w wyniku migracji, handlu, kolonizacji czy ostatnio globalizacji. Nasilają się różnice w traktowaniu chłopców i dziewczynek. Wynikające z kultury motywy czy systemy działania mogą stać się źródłem przemocy, np. praktyk zabijania żeńskich płodów i niemowląt-dziewczynek, świadomego lekceważenia opieki zdrowotnej i edukacji dziewcząt oraz okaleczania kobiecych genitaliów. Co więcej, kolonizacja obejmująca 85% powierzchni Ziemi przyniosła na te tereny zachodnią formę chrześcijaństwa i zniszczyła wiele zdrowych kultur lokalnych. Pojawiły się nowe formy uprzedmiotawiania kobiet. Jednym z przykładów są kobiety „mulatki" oceniane jako „najbardziej seksowne" tancerki karnawałowe w Brazylii. Co więcej, kultura coraz częściej niesie ze sobą treści rodzące problemy i wykorzystywane dla osłabienia mechanizmów realizacji praw człowieka.

Biorąc pod uwagę dziania Kościoła, Kodeks Powtórzonego Prawa popiera szkodliwe dla kobiet elementy kultur lokalnych, np. pojęcia czystości, skalania, nieczystości kobiety w związku z wydzielaniem krwi miesiączkowej (III Mojż. 15:19-31). Oprócz tego, także inne teksty biblijne używane są wciąż dla poparcia ideologii rasizmu, seksizmu i klasowości.

1. Przemoc rytualna

Każda przemoc dokonywana jako wynikająca z tradycji praktyka taka jak prostytucja świątynna czy ofiarowanie niemowląt, wierzenia okultystyczne czy msze satanistyczne, może być przemocą rytualną. W niektórych regionach świata wdowa ma obowiązek wypełnić

rytuały, dożywotnio trwające zabiegi i szczególne regulacje dotyczące stroju i sposobu życia. W Indiach na przykład wdowy muszą przestać nosić jakiekolwiek oznaki przynoszące szczęście, jak *sindhoor* (czerwone znaczki przy przedziałku włosów), *bindi* (kropki) na czole, używać żółtej pasty z kurkumy i kwiatów, przestać nosić kolczyki, które założyła przy zamążpójściu. Wyklucza się ją z aktywnego udziału społecznego w ceremoniach błagalnych, nawet jeśli dotyczą one jej własnej rodziny. Nie pozwala się jej dziedziczyć mężowskiej nieruchomości czy innych własności, a także dochodów. W niektórych kulturach oczekuje się, że to kobieta zostanie odziedziczona jako część własności zmarłego męża przez jego braci i popadnie w dożywotnią zależność od nich, bez prawa do wolności i decydowania o sobie samej.

2. Okaleczanie kobiecych genitaliów

Nacinanie bądź usuwanie kobiecych narządów płciowych ma na celu uchronienie kobiecej cnoty i zachowania kobiety przed pragnieniami seksualnymi, które mogłyby być dla niej pokusą i przywieźć do utraty czci. „Dwa miliony kobiet rocznie poddawane jest zabiegowi okaleczania narządów płciowych (ang. *female genital mutilation* – FGM). 75% przypadków ma miejsce w Egipcie, Etiopii, Kenii, Nigerii, Somalii i Sudanie.[21] Poza szokiem i bólem, okaleczenia takie powodują jeszcze większe konsekwencje. W niektórych przypadkach masywna utrata krwi, zakażenie i tężec powodują natychmiastowe efekty. Zdarzają się także stany zapalne dróg moczowych i nerek, a także zatrzymanie krwi miesiączkowej wewnątrz ciała na skutek częściowego zarośnięcia blizną ujścia pochwy. Wskutek bólu i urazów podczas stosunku powstają zaburzenia seksualne. Nienaturalnie wydłużona ciąża i opóźniony poród mogą doprowadzić do obumarcia płodu w łonie matki.

Badania nad psychobiologicznym i socjologicznym wpływem tego zjawiska na kobiety i nowonarodzone dzieci są jeszcze niewystarczające. Większość kobiet wychowuje się w przekonaniu, że FGM jest obowiązkiem religijnym, choć Pismo Święte o nim nie wspomina. Społeczna presja skłaniająca rodziców do poddawania dzieci zabiegowi obrzezania jest tak silna, że nawet ci najświatlejsi i najlepiej wykształceni wydają swoje córki na niepotrzebne cierpienie. Według tradycji, traktuje się ten zabieg jako rytuał przejścia i kobiecą ceremonię inicjacyjną. Błędnie zakłada się, że wzmacnia on płodność i chroni macicę. FGM jest ważnym źródłem dochodów dla osób zawodowo trudniących się tym procederem i powiększa posag dziewczyny. Wszystko to sprawia, że trudno znieść ten obyczaj.

Co można zrobić?

- Właściwie rozpoznać wielkość zadania, przeanalizować anomalie tkwiące w kulturach lokalnych, narzuconych i biblijnych, a także ich interpretacjach, wprowadzających w błąd osoby pragnące zachować wierność i posłuszeństwo Pismu Świętemu.
- Poprowadzić studium biblijne, wykorzystując feministyczną interpretację 2 Krl 4,1-7, 4 Mż 27,1-11, 1 Kor 14,33-36, 1 Tym 2,2-12.

Przeczytaj także:

„*Genitalverstummenlung von Madchen und Frauen – Eine Kirchliche Stellungsnahme*." (1999). EKD Texte Nr 65. Hanower: Kościół Ewangelicki w Niemczech.

3. Zabójstwa w obronie honoru

Honor to wartość jednostki w oczach jej samej i w oczach otaczającej ją grupy społecznej. „Honor staje się honorem tylko wtedy, gdy płynące z wewnątrz wyzwanie pozostaje w zgodzie z posiadaną na zewnątrz reputacją."[22]

Zadaniem honoru jest strzec pewnego rodzaju społecznej hierarchii, upoważniającej osobę do specyficznego rodzaju kontaktów z równymi jej, wyższymi lub niższymi w owej hierarchii, zgodnie z przyjętymi w danym społeczeństwie kodami kulturowymi.[23]

Zbiorowy honor wspólnoty strzeżony jest pilniej niż honor jednostki.

Honor mężczyzny zasadza się na wyłączności seksualnej i czystości spokrewnionych z nim kobiet, z którymi mężczyzna pozostaje w relacjach (matka, żona, córki i siostry), nie zaś na jego własnej czystości seksualnej. Od kobiet oczekuje się więc, by były posłuszne, bierne, wstydliwe, zależne i potulne, a to przynosi im zaszczyt. Hisako Kukinawa nazywa to raczej „kulturą wstydu" niż „kulturą honoru" ponieważ honor uzyskuje się za pomocą unikania hańbiących zachowań. Kobiety karze się, jeśli zbaczają ze ścieżek wyznaczonych za pomocą oczekiwań dotyczących ról czy norm społecznych. Torturuje się je lub zabija w imię odzyskania honoru przez rodzinę, klan, kastę czy społeczność. Karane są, by ich przykład powstrzymał inne przed przekraczaniem granic wyznaczonych przez społeczność. Kiedy w 1996 Talibowie przejęli władzę w Afganistanie, kobiety zmuszono do noszenia burki (szaty zakrywającej całe ciało z wyjątkiem oczu). Nieposłuszeństwo temu prawu karano biciem lub kamienowaniem, nawet jeśli uchybienie polegało jedynie na braku mesha – ażurowej osłony oczu. Kobiety nie mogły pracować poza domem ani pojawiać się publicznie bez towarzystwa spokrewnionego mężczyzny.

Co można zrobić?

- Przeprowadzić studium biblijne na podstawie historii Tamar (II Sam. 13)
- Zabronić opacznego wykorzystywania argumentów religijnych na rzecz okaleczania kobiecych genitaliów, zabójstw honorowych i przemocy rytualnej.
- Zaangażować się w walkę z fałszywymi interpretacjami religii i uczyć stosowania prawdziwych zasad chrześcijańskich wobec FGM, zabójstw honorowych i przemocy rytualnej.
- Stworzyć rodzinną lub parafialną grupę mediatorów – kobiet i mężczyzn – na której forum mogłyby się odbywać dyskusje członków rodziny, w której pojawił się jakiś konflikt.
- Dokonać przeglądu prawa rodzinnego w świetle zasad chrześcijańskich i praw człowieka.
- Zainicjować między przywódcami religijnymi a pracownikami opieki zdrowotnej dialog na temat religijnych i medycznych poglądów dotyczących FGM i przemocy rytualnej, oraz sformułować strategie działania w tej sprawie.
- Zachęcić liderów kościelnych i parafialnych oraz katechetów, aby podkreślali, że praktyki te nie wynikają z Pisma Świętego.
- Wymieniać się raportami z prac komisji kobiecych, dzielić się doświadczeniami

i monitorować miejsca, w których zdarzają się FGM, honorowe zabójstwa czy przemoc rytualna; traktować to jako bieżące zadanie Kościoła.

- Sformułować specyficzne dla płci powody, dla których należy wspierać powstawanie bezpiecznych miejsc dla kobiet.

4. Seksualność i małżeństwo

Małżeństwo uważa się za świętą, ustanowioną przez Boga instytucję. Takie pogląd jest skuteczny, jeśli oboje partnerów tak traktuje swój związek. Wielu mężczyzn wciąż jednak broni swojej wyższości i patriarchatu, zamiast opowiadać się za wzajemnością. Słowa przysięgi i kazań w czasie ceremonii ślubnych odzwierciedlają tę tendencję, która potem staje się źródłem nierówności w relacjach małżeńskich. Pogląd, w myśl którego ciało kobiety służy przyjemności mężczyzny, w myśl którego to przede wszystkim kobieta odpowiedzialna jest za prokreację, żywienie rodziny, planowanie rodziny i wychowanie dzieci, jest dla kobiet ciężkim brzemieniem. Problemy pojawiają się tam, gdzie tabu zabrania rozmów o seksualności a kobiety są niepiśmienne i posiadają bardzo małą wiedzę na temat własnego ciała. Wątpliwości etyczne związane z niechcianą ciążą, aborcją, zabijaniem noworodków płci żeńskiej i stosowaniem niektórych metod planowania rodziny sprawiają, że kobieta narażona jest na poczucie winy, wstyd, dezaprobatę społeczną, a czasem kary. W niektórych kulturach kobiety rozwiedzione pozbawiane są prawa do swoich dzieci. W kulturach poligamicznych kościół często zachowuje milczenie. Wobec kobiety, które nie mogą mieć dzieci, stosuję się karę wygnania, odłączenia od rodziny.

Rośnie potrzeba zrozumienia różnych orientacji życiowych. Kościół zdaje się wstydzić podjęcia otwartej dyskusji, a także nie podejmuje jasnych decyzji w tych sprawach, ponieważ mogłyby one stanowić początek nowych podziałów.

Utrzymywanie się praktyki dziedziczenia wdów naraża kobiety na wielkie ryzyko. Nie mając siły przetargowej mogącej wymusić na mężczyznach odpowiedzialność w sferze zachowań seksualnych, kobiety nadal drżą z lęku, gdy pandemia HIV/AIDS dotyka wielu narodów i społeczności. Kościół wciąż niechętnie podejmuje kwestie tak szkodliwych praktyk mających źródła w kulturze i rzadko chce bywać w tej dziedzinie duchowym przewodnikiem.

Co można zrobić?

- Pracować nad podejściem teologicznym do małżeństwa, rodziny i seksualności, biorąc pod uwagę przemiany, jakim podlega rzeczywistość różnych sytuacji życiowych.
- Zorganizować spotkania we wszystkich parafiach kościołów zrzeszonych w ŚFL, aby podjąć dialog na temat wzajemności w relacjach i poszanowania godności ludzkiej.
- Umożliwić księżom dyskusję na temat pojęć małżeństwa, rodziny, seksualności, relacji oraz związków przed- i pozamałżeńskich z uwzględnieniem współczesnego kontekstu tych zjawisk.
- Przeprowadzić studium biblijne w oparciu o teksty: I Mojż. 2:24, Mat. 19:5-6, Mar. 10:7-8, Ef. 5:30-31, I Kor. 7:1-4.

3.3. Skutki globalizacji ekonomicznej i unowocześnienia

Globalizacja ekonomiczna pogłębia istniejące na świecie różnice. Interesy rynków prywatnych pomniejszają rolę rządów, instytucji międzynarodowych i sfery społecznej. Ma to bezpośredni wpływ na kobiety i dzieci. Nasila się zjawisko transferu środków finansowych i zasobów naturalnych, ludzi dysponujących ważnymi dla społeczności lokalnych umiejętnościami i wiedzą. Władza i moc decyzyjna przechodzą z rąk państw narodowych do rąk organizacji wielonarodowych. Proces ten zachodzi w niespotykanym dotąd tempie. Globalizacja produkcji sprzyja feminizacji niektórych dziedzin, takich na przykład jak przetwarzanie żywności, produkcja odzieży i praca przy taśmie produkcyjnej. Zajęcia takie nie pozwalają kobietom nabyć jakichkolwiek szczególnych umiejętności, poza umiejętnością włączenia się w rutynową masową produkcję części, pozbawioną wszelkiej kreatywności. Kobiety pracują przez długie godziny w warunkach urągających prawom pracowniczym. Praktyka „podnajmowania" pracowników prowadzi do deregulacji tych praw, przez co rośnie liczba miejsc pracy, które nie gwarantują stałego wynagrodzenia. Troszcząc się o swoją rodzinę i mając o tyle gorsze warunki, kobiety muszą sobie radzić z ogromną biedą. Tworzą wtedy grupę w szczególny sposób narażoną na dalszą eksploatację.

Zmiany systemu ekonomicznego powiększyły rolę kobiety do statusu żywiciela rodziny. Migracja mężczyzn do miast w poszukiwaniu lepszego życia sprawia, że kobiety muszą się troszczyć nie tylko o siebie, ale także o cały dom, a zarazem oczekuje się od nich, że jako ochotniczki będą pracowały dla Kościoła czy sfery publicznej. Kobiety wychowane w sposób nieodpowiadający dyktowanym przez ten świat potrzebom, nieposiadające właściwych atutów w ręku błądzą zwiedzione wizją lepszych perspektyw i pojawiają się na rynkach pracy jako emigrantki, bo po prostu nie mają innego wyjścia.

Będąc tak bardzo podatne na różnego typu zranienia, kobiety często doznają urazów psychicznych, są wykorzystywane seksualnie i niewolone w krajach, do których emigrowały, pozbawiane są zarówno dostępu do świata zewnętrznego, jak i odpowiedniego wynagrodzenia. Brak wiedzy na temat odpowiednich procedur i możliwych źródeł wsparcia zewnętrznego, a także władza pracodawców, powodują u nich lęk i cierpienie. Często zmusza się je do pracy przez długie godziny, odmawia przerw na odpoczynek i właściwego wyżywienia, zabiera się im paszport czy bilety, pieniądze i możliwość kontaktu ze światem zewnętrznym. Nie rozumiejąc miejscowego języka, nie zostają zarejestrowane w odpowiednich urzędach. Żyją w ciągłym strachu przed aresztowaniem, grzywną, uwięzieniem czy deportacją.

Przemiany terytoriów rolniczych w przemysłowe powodują wysiedlenia rolników i robotników. Masowe wysiedlenia ludności bez odpowiednich rekompensat, pomocy czy wiedzy na temat inwestowania pieniędzy tak, by starczyło na życie, sprawia, że to kobiety pozostają odpowiedzialne za rodzinę. Wejście wielonarodowych kompanii w dziedzinę przedsięwzięć agrobiznesowych, sprawiło, że samowystarczalni dotąd rolnicy z właścicieli uprawianej ziemi stali się tanią siłą roboczą, pozbawioną jakiegokolwiek wpływu na ceny, wykorzystanie i dystrybucję wytwarzanych dóbr. Przeznaczanie większości plonów na sprzedaż, sztuczne metody produkcji i użycie pestycydów wywiera bardzo niekorzystny wpływ na produkcję rolną, zdrowie ludzi i zdolność ziemi do wyżywienia jej mieszkańców. Wiedzę należąca od pokoleń do lokalnych społeczności odbiera się im, chroni patentami, a następnie odsprzedaje jej pierwotnym właścicielom. Ograniczony dostęp do tradycyjnych i naturalnych zasobów i brak wyszkolenia w stosowaniu właściwych technologii jeszcze bardziej marginalizują kobiety na rynku nowych możliwości zawodowych.

Co można zrobić?

- Zachęcać parafie do analizy wpływu globalizacji ekonomicznej na społeczność lokalną i zaangażować się w kampanie na rzecz oddłużenia.
- Prowadzić bardziej intensywne szkolenie kobiet w zakresie umiejętności przydatnych dla prowadzenia upraw na danym terenie.
- Podtrzymywać istnienie struktur wspierających samotne matki, kobiety po rozwodzie i żyjące w separacji oraz wdowy i pomóc im w znalezieniu pracy.

1. Handel kobietami i dziećmi

Handel dziećmi i kobietami jest trzecim co do wielkości osiąganych zysków procederem, tuż po handlu bronią i narkotykami. Handel ludźmi to zarówno sprzedaż wymuszona poprzez przymus w wyniku uprowadzenia, jak i podejmowana świadomie, za pomocą „pośredników" decyzja rodzin czy też samych sprzedawanych osób, podjęta w poszukiwaniu lepszych szans ekonomicznych. Kobiety sprzedane wbrew swej woli są często traktowane przez urzędników jako przestępczynie, karane za nielegalny pobyt czy bezprawnie aresztowane. Karane są grzywną, a nie mogąc jej zapłacić, trafiają do więzienia lub do niezapewniającego im specjalistycznej opieki ośrodka dla uchodźców, gdzie przebywają bez wyznaczonego terminu końca pobytu, przesłuchania przez sąd czy możliwości uzyskania jakiejś porady. Bywają też pozostawiane przy granicy obcego państwa bez jakiejkolwiek możliwości bezpiecznego powrotu do domu. Często kończy się to powtórnym aresztowaniem, zatrzymaniem, a czasem może się skończyć torturami. Sprzedaż kobiety obcokrajowcowi na żonę także może się obrócić przeciwko niej.

Statystyki pokazują, że także coraz więcej dzieci znajduje się w zasięgu działania „mafijnego" przemysłu, często mającego pomocników w funkcjonariuszach lokalnej policji. Każdy kto spróbuje jakoś zainterweniować, znajduje się w sytuacji zagrożenia życia. Proceder ten dotyka dziesięciu milionów dzieci. Co roku dwa miliony przekraczają granice jako sprzedane do obcego kraju. W samej Azji każdego dnia milion dzieci jest ofiarą nadużyć. Handel odbywa się potajemnie lub przy użyciu legalnych dokumentów podróżnych, trzymiesięcznej wizy turystycznej albo procederu fikcyjnego małżeństwa.

2. Seks-turystyka

Ten przemysł rozwija się bardzo dynamicznie.

W roku 1999 do Tajlandii przyjechało 8,5 mln turystów. Szacuje się, że około 70% to podróżujący samotnie mężczyźni, a 49% przybyło tam w poszukiwaniu seksu z dziećmi. Jeśli to prawda, to około 49% przybywających to seks-turyści.[24]

Przyjeżdżają głównie z Azji Południowo-Wschodniej, USA i Europy. Współpracujące ze sobą agencje turystyczne oferują tego typu tanie wycieczki. Wywołany wstrząsami politycznymi i konfliktami etnicznymi niedostatek pozostawia kobietom niewielki wybór poza możliwością sprzedawania ciał – własnych i swoich bliskich – po prostu po to, żeby jakoś przetrwać. Spotyka się to ze stygmatyzacją ze strony ich własnych rodzin i społeczności.

3. Gwałt jako narzędzie wojny

Gwałt to brutalne wkroczenie w najbardziej osobiste, najwrażliwsze na urazy i prawdopodobnie najświętsze części ludzkiego ciała, i jako taki stanowi zbrodnię o wymiarze duchowym podobnie jak fizycznym.[25]

Gwałt to cała nienawiść, pogarda wobec kobiety i ucisk, jakiego doświadcza ona ze strony społeczeństwa, skupione w jednym akcie.[26] Gwałt dokonany przez gang czy członków jednej społeczności jest szczególnie brutalną formą nadużycia seksualnego. Nie kończy się na jednorazowym akcie i często prowadzi do wtórnej wiktymizacji.

Wiąże się z nim zagrożenie życia, nawet jeśli nie towarzyszy mu fizyczne bicie. Najbardziej przerażające jest to, że kobieta znajduje się we władzy kogoś dysponującego brutalną siłą, pozycją, statusem społecznym czy też uważanego za członka wyższej klasy czy rasy.

Gwałt wykorzystywano jako narzędzie kolonizacji, a coraz częściej używa się go jako narzędzia wojny oraz w sytuacji konfliktów jako metody represji politycznych i tortur wobec więźniów. Traktowany jest jako sposób robienia sobie przyjemności czy też trening władzy i dominacji. Uważany jest za skuteczną metodę upokarzania kobiet widzianych jako własność mężczyzny, oraz zakłócania czystości rasy poprzez płodzenie potomstwa.

Gwałt nie może uważany za akt dokonywany pod wpływem impulsu uczuciowego. Często jest z góry zaplanowany i szczegółowo obmyślony. Nie jest wyrazem niepohamowanej potrzeby seksualnej ale aktem agresji powodowanym chęcią okazania siły, władzy, nienawiści wobec kobiet i pragnienia poniżenia ich oraz dokonania zemsty.

Alkohol i narkotyki nie mogą być uważane za przyczynę gwałtu, a jedynie za czynniki obniżające hamowanie zachowań.

Ofiarą gwałtów padają nie tylko piękne młode kobiety, ale także niemowlęta, małe dzieci i wiekowe kobiety. Mężczyzna może zgwałcić każdą osobę, która jest słabsza, bezbronna i jest pod ręką.

Kobiety nie chcą być gwałcone. Jedna trzecia gwałtów zdarza się w domu, jedna trzecia – w ciągu dnia. Ponad 50% gwałtów dokonują sprawcy znani ofiarom osobiście już wcześniej. W niektórych krajach gwałt w małżeństwie jest obecnie uważany za akt przemocy i karany prawnie.

Co można zrobić?

- Kościoły, organizacje pozarządowe, rządy i agencje turystyczne powinny wspólnie zajmować się tymi sprawami.
- Opisywać te zjawiska w prasie lokalnej, aby zbudować sieć „oporu".
- Ogłosić, że gwałt nie może być usprawiedliwiany przez alkoholizm, narkomanię, skutek ulegnięcia pokusie czy chwilowej utraty kontroli nad własnym zachowaniem.
- Prześledzić regulacje prawne dotyczące gwałtu i upewnić się, że podejmowane są właściwe działania prawne i że ofiary otrzymują odpowiednie wsparcie w poradzeniu sobie z urazem.

Przeczytaj także:

Zrozumieć ofiary przemocy Dodatek II C

4. Szkodliwe technologie

Fakt, że w niektórych społeczeństwach rodzice wolą mieć synów niż córki sprawia, że do tego typu selekcji wykorzystuje się badania prenatalne i bywa, że płody żeńskie są usuwane. W sprzedaży znajdują się szkodliwe pigułki antykoncepcyjne. W celu kontrolowania populacji czy też badania skuteczności nowych metod lub substancji chemicznych, metody kontroli narodzin testuje się na niewykształconych i niewinnych kobietach, za ich wiedzą bądź bez niej. W ten sposób kobiety znajdują się we władzy swoich partnerów, rodzin, rządu, katechetów czy pracowników opieki medycznej, chociaż to właśnie same kobiety doznają potem do końca życia niechcianej ciąży, aborcji, terapii bezpłodności, życia z bólem, poczuciem winy i ich skutków.

Co można zrobić?

- Edukować kobiety, aby podejmowały świadome decyzje na temat ciąży, kontroli urodzeń i liczby dzieci, na jaka mogą sobie pozwolić.
- Rozmawiać o seksualności w wszystkich jej wymiarach – otwarcie i unikając ocen.
- Przeprowadzać seminaria na temat życia małżeńskiego i rodzinnego.

5. Media

Rośnie liczba negatywnych wyobrażeń i stereotypów kobiecych. Brak jest skoordynowanych wysiłków w celu poprawy i zmiany statusu kobiety za pomocą działań branży medialnej. Konkursy piękności i zawód modelki wyznaczają standard wyobrażeń na temat kobiecego ciała i stają się źródłem nacisku na kobiety. Może to czasem prowadzić do obsesji na tle swojego wyglądu i auto-destrukcyjnych zaburzeń odżywiania jak bulimia i anoreksja. Narażenie na medialny kontakt z przemocą nie tylko zmniejsza ludzką wrażliwość na swoje okrucieństwo, ale również tworzy kulturę przemocy.

Dzieci społeczeństw dobrobytu nasiąkają tą kulturą za sprawą telewizji. Są aktywnie wciągane do bycia świadkami setek aktów przemocy na godzinę w trakcie grania w szkodliwe dla nich gry komputerowe i nieraz stają się sprawcami przemocy w realnym życiu.

Wykorzystanie Internetu dla handlu kobietami i sprzedaży pornografii sprawiło, że kobiety są jeszcze bardziej wykorzystywane. Sytuację pogorszył brak regulacji dotyczących korzystania z Internetu. Zjawisko pornografii i wykorzystywania kobiet istniało zawsze, ale teraz jeszcze trudniej je monitorować i okiełznać. Stopień, w jaki kobiety zagrożone były przez problem pornografii, seks-turystyki czy handlu kobietami dla celów prostytucji wzmógł się jeszcze pod wpływem rozwoju komunikacji elektronicznej. Handlarze kobiet mogą w tej chwili korzystać ze stron internetowych ukazujących wizerunki konkretnych osób – stron dostępnych dla rosnącej liczby odbiorców. W regionie państw europejskich należących do ONZ spowodowało to wzrost liczby stron internetowych wrogo odnoszących się do kobiet. Zjawisko to w połączeniu z praktyką zamieszczania wrogich kobietom treści i zdarzające się przypadki nękania przez Internet sprawiły, że kobiety mniej chętnie korzystają z sieci.[27]

Spośród 3,5 miliona stron www, 23 tysiące zachęcają do seksu z dziećmi.

Co można zrobić?

- W ramach współpracy społeczności lokalnych i parafii, monitorować strony www.
- Budować krytyczne podejście do medialnych wizerunków kobiet i czynić to zagadnienie jednym z tematów dyskusji grup kobiecych, męskich i młodzieżowych.

Przeczytaj także:

Elisabeth Moltman-Wendel (1989). *Wenn Gott und Korper sich begegnen, Feministische Perspektiven zur Leiblichkeit.* Gutersloh.

3.4 Założenia i praktyki Kościoła

1. Patriarchalny charakter Kościoła

Kościoły opierają się przeważnie na zasadach hierarchii i patriarchatu. Mniej jest przez to miejsca dla wszystkich Bożych dzieci, by rozpoznane zostały jako osoby o równej innym wartości, kochane, uczestniczące w Bożym stworzeniu i mające udział w pełni życia oferowanego w Chrystusie. Patriarchat jest kontrowersyjnym pojęciem, a zarazem złożonym systemem podtrzymywanym przez religię, system polityczny, ekonomiczny i społeczeństwo. Zezwala na

> zwierzchnictwo mężczyzn, dzięki któremu męska dominacja utrzymuje się w każdej komórce społecznej, tworząc hierarchiczną strukturę władzy i podtrzymując rządy elity"(uprzywilejowanych) mężczyzn. Oznacza to także podporządkowanie pozostających „poza elitą" mężczyzn, którzy zarazem przewyższają rangą poza-elitarne kobiety i panują nad nimi. Prawdą jest też, że należące do elity kobiety mogą podporządkować sobie poza-elitarnych mężczyzn, lecz kobiety te nie mogą nigdy zrównać się lub przewyższyć rangą mężczyzn należących do elity.[28]

Wskutek istnienia tej ideologii staje się możliwym i realnym, aby nawet kobiety były dominujące i nie wspierały spraw kobiecych. Mężczyźni i kobiety muszą zrozumieć ten mechanizm, aby uniknąć wzajemnego niezrozumienia.

2. Język, którym mówimy o Bogu

Kształtuje on myślenie i orientację życiową wspólnoty wiary i jej poszczególnych członków.

> Jako centrum prawdy absolutnej, święta tajemnica Boga stanowi bazę i kierunkuje wszystkie przedsięwzięcia, prawa, wybory, systemy wartości i związki osób wierzących. Choć oficjalnie konsekwentnie stwierdza się, że Bóg jest duchem, poza wszelką identyfikacją z płcią męską lub żeńską, jednak powszedni język kazania, nabożeństwa, katechezy i nauczania przynosi odmienny przekaz.[29]

Wykorzystywane zwykle przez Kościół obrazy (wyobrażenia) Boga są w większości rodzaju męskiego: ojciec, król, pan itd. Stwarza to pewną trudność
ponieważ chociaż uważamy Bożą męskość za metaforyczną, to metafora ta może przypisywać płci męskiej atrybut boskości, przedstawiając ją jako panującą nad „nie-boską" płcią żeńską.

> Dlatego każde słowo o Bogu musi być poddane analizie, pozwalającej zobaczyć, czy słowo to mówi o samym Bogu, a nie o tym, kto mówi o Nim i interpretuje Go; czy słowo to mówi o atrybutach i Boskim Miłosierdziu, czy o władzy tego, który używa języka. Powinno się podjąć działania, bez względu na to, jak trudno byłoby je uzasadnić w oczach oponentów, by wyjść poza ograniczenia związane z płcią społeczną, w kierunku boskiej tajemnicy Boga.[30]

3. Jezus jako mężczyzna i wyróżnianie przez Niego uczniów płci męskiej

Założenia te zostały przyjęte jako standard decydujący o powierzaniu funkcji duchownych mężczyznom, a także determinujący kwestie sukcesji apostolskiej i przywództwa w kościele. Powinno się je poddać rewizji w świetle Nowego Testamentu i świadectw z epoki wczesnego chrześcijaństwa.

Co można zrobić?

- Podkreślić, w jaki sposób Jezus upoważniał kobiety do przemawiania i świadczenia o Nim publicznie, przekraczając ówczesne normy i granice.
- Dyskutować nad sposobami, w jaki kobiety popierały Jezusa: wspierając go finansowo, goszcząc, solidaryzując się z jego cierpieniem, a także poprzez wierność i oddanie.

4. Koncepcja Jezusa jako ofiary/składającego siebie w Ofierze

Kwestia ta obciąża kobiety. To brzemię

> staje się jeszcze cięższe za sprawą tradycji uczniostwa skoncentrowanego na samopoświęceniu, zaparciu się samego siebie, gotowości do cierpienia, poniżenia się i służenia innym. Niektóre wychowane w chrześcijaństwie kobiety, które doświadczają przemocy, mają tendencję, by identyfikować się z Jezusem jako samopoświęcającą się ofiarą. W swoim cierpieniu mogą się czuć blisko Niego, rezygnując z możliwości aktywnego przeciwstawienia się owemu cierpieniu... Niekwestionowanym następstwem tej nauki jest zaparcie się samej siebie, usługiwanie i uległość kobiet względem mężczyzn. Poza tym zachęca to sprawców do dalszego zadawania przemocy i wzmacnia strukturę pociągającą za sobą nowe ofiary.[31]

Dlatego ...„myślenie o Jezusie jako ofierze/składającym siebie w Ofierze może wspierać struktury przemocy i związać ofiarę (pokrzywdzonego) z jej rolą jako ofiary (pokrzywdzonego).” [32] Jest niezwykle istotne, by rozróżniać pomiędzy poświęceniem ofiary a dobrowolną, świadomą zgodą na poświęcenie się dla dobra innych, jak to było w przypadku Zbawiciela.

> Fakt, że Bóg pragnie życia dla ukrzyżowanego i czyni je możliwym, powinien być dla kobiet doświadczających przemocy wskazówką, że Bóg pragnie, by także one zachowały życie, dobre życie. Biblijne rozumienie życia nie jest tylko ograniczone do przetrwania, ale oznacza życie pełnią życia, dobre życie wraz z innymi stworzeniami w wolności, pokoju, radości, miłości i sprawiedliwości.[33]

> Ukrzyżowanie Jezusa nie uświęca cierpienia. Jest za to dowodem okropności przemocy uczynionej drugiemu...
> Nie stanowi przykładu, jak powinno znosić się cierpienie, ale dowód Bożego pragnienia, by nikt już nie musiał doświadczać takiego cierpienia. Zmartwychwstanie, zrozumienie, że Chrystus był obecny wśród uczniów i jest obecny wśród nas, przekształciło cierpienie i doświadczenie śmierci, ale ich nie usprawiedliwiło.[34]

Co można zrobić?

- Zaoferować teologiczne ugruntowane rozumienie Jezusa nie tylko jako ofiary, ale także tego, który przyczynił się do zwycięstwa w przezwyciężeniu przemocy.
- Zawrzeć w nauczaniu chrzcielnym i katechetycznym kwestie przemocy, aby przygotować w ten sposób kobiety i mężczyzn do radzenia sobie w prawdziwych sytuacji życiowych.

5. Listy ponad Ewangelią

Wybranych tekstów używa się dla zdefiniowania ról i określenia kobiecego kodeksu zachowania. Pawłowa restrykcja „niech niewiasty milczą" używana jest częściej niż słowa Jezusa, który daje kobiecie z krwotokiem możliwość publicznej wypowiedzi. Ten tekst jest używany częściej niż skierowana przez Jezusa do kobiety zachęta, by „poszła i powiedziała" (Jan 20,17). W dodatku, te często używane teksty bywają prezentowane jako wyjęte z kontekstu, bez odniesienia do specyfiki słuchaczy, tylko po to, by potwierdziły z góry założoną koncepcję lub by wykazały jej zgodność z Pismem.

Co można zrobić?

- Uwydatnić Pawłową rekomendację kobiet jako współpracowniczek oraz fragment z Gal 3:28, który podkreśla koniec różnic i naszą jedność w Chrystusie.

6. Literalizm biblijny

Większość chrześcijan przyjmuje literalizm biblijny jako jedyny sposób pozostania wiernymi Bożemu wezwaniu.

> Utrudnia to wyjaśnianie „tekstów terroru" w Biblii, takich jak historia Tamar, androcentrycznych tłumaczeń, androcentrycznej kompozycji tekstu, patriarchalnego uformowania Kanonu i tekstów tradycji, patriarchalnej historii wpływów i teologicznego osłabienia efektu mizoginicznego.[35]

Kościelne nauczanie wymaga analizy tego, jak radzić sobie z „teologicznymi sprzecznościami i niesłabnącym teologicznym skostnieniem" tak, by przystosować się do zmieniających się kontekstów, perspektyw, kultur, wartości i konkretnych oczekiwań potrzebujących

7. Koncepcje teologiczne, które wywierają wpływ na ofiary przemocy

Kobiety i dzieci doświadczające przemocy seksualnej mają problemy z koncepcją Boga wszechmocnego, wszechobecnego i wszechwiedzącego. Czują się winne, bo Bóg widzi wszystko. Czują złość, gdyż ten wszechmocny, wszechobecny Bóg nie przyszedł im

z pomocą. Mają więc tendencję do oskarżania Boga lub czują się zdradzone. Zgodnie z niektórymi aspektami tradycyjnej teologii kobiety powinny przystosować się do życia w cierpieniu, poświęceniu i służebności. Prowadzi to do rozumienia cierpienia jako zesłanego przez Boga błogosławieństwa wspomagającego osobisty rozwój i umożliwiającego pokutę za grzechy innych.

Przekłamanie mówiące, że Bóg zesłał swego jedynego Syna po to, by Ten cierpiał, jest czasami używane dla usprawiedliwienia jakiegokolwiek niesprawiedliwego cierpienia. Taka teologia ucisza ofiary, zmuszając je, by znosiły ból. Cierpienie na krzyżu powinno być interpretowane jako wyraz Bożej miłości dla przezwyciężenia zła. Dobrowolna ofiara Jezusa oznaczała wieczne pojednanie, głoszące że nie ma konieczności, by ktokolwiek cierpiał niesprawiedliwie. Fakt, że zmartwychwstanie Jezusa było zwycięstwem nad Jego byciem ofiarą (osobą doświadczającą przemocy) mogłoby wyzwolić kobiety z jednostronnej identyfikacji z cierpieniem Chrystusa. Mogłyby natomiast identyfikować się z Jezusem zwycięzcą. Zachęciłoby je to do wyrwania się z błędnego koła przemocy, strachu, schematów myślowych i przyzwyczajeń do ich roli jako ofiar.

Według Pawła, Chrystus uwolnił istoty ludzkie, by były wolne, a nie cierpiały (Gal 5:1). Bóg zidentyfikował samego siebie z Chrystusem, jako ofiarę i poświęcenie dla tych, którzy zostali uczynieni ofiarami i prześladowanymi.

> Krzyż powinno się przedstawiać nie jako wezwanie do cierpienia, ale zobowiązanie do Wielkiej Nocy nowego i przynoszącego życie początku, Wielkiej Nocy godności i siły, afirmacji życia i dziedzictwa złączenia i społeczności.[36]

Co można zrobić?

- Włączyć do teologii perspektywę kobiecą, podkreślając przywództwo kobiet w czasach biblijnych i oferując alternatywne interpretacje tekstów biblijnych.
- Odzyskać i przemianować obraz Boga z patriarchalnego obrazu Boga-Ojca-Sędziego przy wykorzystaniu odmiennych wyobrażeń Boga (dobry i srogi rodzic, sprawiedliwy i miłosierny sędzia, wyobrażenia żeńskie i męskie) występujących w Piśmie, wizerunków zaczerpniętych zarówno z różnorodnych kultur, jak i indywidualnych ludzkich doświadczeń np. wyobrażenia Boga jako matki: IV Mojż 11:12-12, V Mojż 32:18, Ps 131:2, Is 42:14, 46:3-4, 49:15, 66:9. Jako położnej: Ps 22:10-11. Jako ukochanej, przyjaciółki, kobiety, która gotuje: Mt 13:33, Łk 13:20–21. Jako matki rodzącej: Ozeasz 13:8. Jako tego, który pod swymi ciepłymi skrzydłami daje schronienie całej ludzkości: Mt 23:47,Łk 13:34,Rut 2:12,Ps 17:8–9,36:7,57:1,61:4,91:4.
- Poszerzać możliwości używania w odniesieniu do Boga terminów neutralnych ze względu na płeć, takich jak YHWH i „Ja jestem" z Jezusowych mów. Przytaczać przykłady kobiet i mężczyzn w duszpasterstwie: Dz. Ap. 18:1–28, 1 Kor 16:19, Rzym 16:3–5.

Przeczytaj także:

Helene Horsfjord (2001). "When the Truth Is Untrue: Sexual Abuse as Context for Communicating God.". LWF *Women magazine* No. 54 "Resist and Reduce Violence against Women." Geneva: LWF Publications, 2001.

8. Model przywództwa poprzez służbę

W kościele mamy dobrych liderów, którzy rozumieją władzę i potrafią używać jej efektywnie. Ale są i tacy, którzy:

- są autorytarni i nadużywają władzy.
- chcą tylko służyć innym, albo
- są „pseudo-sługami", którzy nie przyznają się do własnej władzy.

Kobiety mają tendencję do wpadania w drugą kategorię. Kościół musi poczynić starania, by kształtować się zgodnie z modelem służby wyrażonym w Łk 22:25–27, gdzie najważniejszy przywódca staje się sługą innych. Kościół powinien brać pod uwagę wszystkie aspekty tego zagadnienia zanim zacznie towarzyszyć ofiarom.

9. Lekcjonarze

Kościelne lekcjonarze skupiają się bardziej na głównych postaciach i tematach biblijnych, pomijających przywództwo kobiet, które zostało już przecież zminimalizowane w toku biblijnej narracji. Pośrednio może to nasilić zjawisko marginalizacji kobiet.

> By rozjaśnić sens naszej przyszłości jako Kościoła, potrzebujemy wszystkich dostępnych nam historii, zarówno tych bolesnych i trudnych, jak i pięknych i inspirujących. Tylko wtedy, gdy mamy przed oczami wszystkie te historie, potrafimy jako Kościół zacząć widzieć siebie jako ludzi w pełnym tego słowa znaczeniu.[37]

Mogłoby to pomóc kobietom, mężczyznom, młodzieży i dzieciom żyć i doświadczać pełnego wyzwań świata.

> Zasady interpretacji decydujące o wyborach lekcjonarzy muszą uwzględniać, z natury rzeczy, teksty biblijne dotyczące kobiet, które bierze się pod uwagę i te, które się pomija, momenty roku kościelnego, w których można je odnaleźć i to, co wynika ze zbieżności trzech czytanych tekstów.[38]

Często, bezpośrednie odniesienie do kobiet w tekście biblijnym albo określa kobiety jako problem dla ludzkości, np. Ewa, Samarytanka, albo daje jako przykład – Maria, matka Jezusa.

> Bez dostępu do tych historii, jakkolwiek byłyby one niejednoznaczne, kościół jest uboższy. Nie posiadamy wszystkich historii, których potrzebowalibyśmy, by kształtować nasze życie jako jednostek i kościołów. My wszyscy, kobiety i mężczyźni, możemy w ten sposób uwierzyć, że kobiety zawsze milczały i odgrywały marginalną rolę w historii relacji Boga z ludźmi, oraz że obecnie i w przyszłości możemy albo powielać ten wcześniejszy schemat, albo uczynić dramatycznie i gruntownie go przełamać.[39]

Co można zrobić?

- Uwypuklić znaczenie pierwszej historii stworzenia (I Mojż 1:27–28), która oznacza nie tylko równość w stworzeniu, ale także współuprzywilejowanie i współodpowiedzialność kobiety i mężczyzny jako zarządców nad wszelkim stworzeniem, zamiast podkreślać drugą historię, gdzie kobieta widziana jest tylko jako pomoc dla mężczyzny (interpretowaną najczęściej jako uzasadnienie dla podporządkowanej pozycji kobiety i widzenia jej jako źródła grzechu i cierpienia).

- Włączać do nauczania przykłady przywódczyń takich jak Miriam, Debora, Estera i Abigail, podkreślając w ten sposób potrzebę i znaczenie przywództwa kobiet
- Odkryć na nowo obraz Marii, matki Jezusa nie tylko jako pobożnej, posłusznej i uległej młodej kobiety, ale również jako tej, która wyszła naprzeciw Boskiemu wezwaniu, by bez zgody swego narzeczonego czy rodziny odegrać kluczową rolę w Boskim planie zbawienia. Marię powinno się ukazywać jako kogoś, kto mógłby zrozumieć i poddać analizie kontekst socjopolityczny, kto mógłby zaśpiewać pieśń otwartego buntu i kto mógłby być otwarty na uczestnictwo w Bożej misji zbawienia.
- Używać tekstu z księgi Efezjan 5:28 dla podkreślenia opartej na chrystologii, pełnej szacunku i miłości relacji pomiędzy partnerami.

10. Liturgie

Liturgie winny zapewniać przestrzeń pozwalającą dzielić się doświadczeniami życiowymi, często uważanymi za emocjonalne i mające mniejsze znaczenie. Kobiety widziane jako istoty „emocjonalne" nie mogą oddać w pełni bogactwa i różnorodności przeżywania liturgii podczas większości nabożeństw. Ich wkład jest ograniczony tylko do ich własnego grona. Jeśli to bogate źródło zostałoby zauważone, z pewnością wzmocniłoby doświadczenia wszystkich podczas nabożeństw.

> Kobiety były i są wzmacniane przez Ewangelię o wolności i równości ucieleśnione w liturgii i przez nadzieję triumfu życia nad śmiercią, która jest w niej głoszona. Równocześnie kobiety wiedzą, że Kościół w swojej liturgii zwykle obiecywał więcej niż dawał. Mimo stwierdzenia jedności i równości wszystkich chrześcijan w chrzcie, liturgia często uznaje tylko talenty przywódcze mężczyzn.[40]

Jednym ze sposobów zwiększenia udziału kobiet w liturgii mogłoby być wspomnienie – wraz z pasją Jezusa – liturgicznego aktu kobiety – uczennicy, która udzieliła Jezusowi mesjańskiego namaszczenia drogocennym olejkiem (Mt 26:6–13, Mk 14:3–9).

Mimo protestów uczniów-mężczyzn, Jezus chwali czyn kobiety i obiecuje, iż o jej uczynku będzie się opoiwadać na jej pamiątkę, gdziekolwiek będzie głoszona ewangelia. Jednak w czasie, gdy spisywano Ewangelie, imię owej kobiety zostało już zapomniane. Warto zauważyć, że kontekst i treść tej historii są na wskroś liturgiczne – to kobieta sprawuje symboliczny i czytelny akt liturgiczny, jakim jest namaszczenie. Obietnica Jezusa również ma charakter liturgiczny, gdyż zawiera proklamację i zapowiedź upamiętnienia jej czynu.[41]

Należy jednak zwrócić uwagę, by nie mylić jej z Marią z Betanii lub Marią Magdaleną.

Abstrahując od natury struktury kościelnej, rozumienia i nauczanie teologicznego, które tworzy i uprawomocnia męską dominację, kościół pomija milczeniem lub ukrywa przemoc wobec kobiet. Niektóre z kościołów bezwiednie wspierają się w utwierdzaniu męskiej dominacji za każdym razem, gdy

- pozwalają, by w interpretacjach i nauczaniu wciąż obstawano przy postrzeganiu kobiet jako przyczyny grzechu, legitymizując w ten sposób ich drugorzędną rolę;

- przyswajają sobie androcentryczny, partiarchalny i hierarchiczny model, niekorzystny dla pełnego wykorzystania danego kobietom Boskiego potencjału do bycia współpartnerkami w kościelnej misji i duszpasterstwie;

- przypisują kobietom konkretny sposób ubierania, zachowania i stosowne role, ograniczając je do określonej pozycji w społeczności;

- okazują brak uznania dla talentów kobiet, będących najliczniejszą grupą wiernych, które poświęcają dla kościoła: czas, zdolności i dziesięcinę;

- odmawiają równych szans kobietom w zakresie przywództwa, obejmowania stanowisk decyzyjnych i ordynacji, chociaż inne kościoły, z którymi pozostają w jedności, promują przywództwo kobiet.

Solidaryzowanie się z Jezusa z kobietami we wszystkich aspektach życia, w szczególności zaś jego troska wobec odrzuconych, jego zamierzona afirmacja kobiet, przekraczająca tradycje i normy, jest dla nas zadaniem. Fakt, że kobiety solidaryzowały się z Jezusem nie tylko podczas jego życia i służby, ale także w chwili cierpienia i śmierci i poza nią, w zmartwychwstaniu, podkreśla potrzebę uznania i pochwały kobiecej wierności. Pierwsze ukazanie się zmartwychwstałego Jezusa kobietom jest dowodem na to, że Jezus chciał, by kobiety miały udział w zwiastowaniu dobrej nowiny. To, że Paweł wyróżnia udział kobiet i nazywa je „współpracownikami" (współpracowniczkami) stanowi dla nas wyzwanie, byśmy zachęcali kobiety, by wzięły one udział w różnorodnej posłudze kościoła.

Co można zrobić?

- Włączyć w liturgiczne wspominanie pasji Jezusa czyn uczennicy, która udzieliła Jezusowi mesjańskiego namaszczenia.
- Włączyć zarówno żeński, jak i inne wyobrażenia Boga do liturgii, pieśni i innych tekstów kościelnych.
- Uczynić język poprawnym pod względem płci, obejmującym je obie oraz przykładać równą wagę do liturgii sprawowanych z aktywnym udziałem kobiet i dzieci.
- Pozwolić liturgiom, by odzwierciedlały bogactwo i różnorodność lokalnego kontekstu kulturowego.
- Rozwinąć podstawową formę elastycznego chrześcijańskiego nabożeństwa, które pozwala dzielić się doświadczeniem żywej duchowości ciała, umysłu i duszy.

11. Odrodzenie się ekstremizmu religijnego

Obudzenie się ruchów fundamentalistycznych potęguje przemoc, której poddawane są kobiety. Trudno jest im się przyznać, że doświadczają przemocy domowej, gdyż takie ruchy sprawiają, że kobiety czują, iż takie wyznanie zaprzecza obecności Boga w ich życiu. Wiele kobiet z niektórych grup charyzmatycznych tłumaczy wręcz przemoc domową mówiąc: „To diabeł kusi mojego męża." Podkreśla się konieczność wybaczenia mężowi, gdyż jest on postrzegany jako agresywny tylko wtedy, gdy jest pod wpływem ducha przemocy. Kobiety

starają się ukrywać problem, gdyż jego istnienie źle o nich świadczy, a one boją się pastora lub obawiają krytyki ze strony innych.

Taka teologia powoduje u cierpiących poczucie pohańbienia i zahamowania. Jest to cierpiętnicza duchowość oparta na teologii rezygnacji, zasadzie, że życie kobiet jest ekspiacją z powodu ich grzechów. Pomiędzy poczuciem winy, demonicznym kuszeniem i ofiarą, przemoc domowa znajduje cierpiące wspólniczki w kobietach, które obawiają się potępienia w oczach społeczeństwa i członków parafii.

Co można zrobić?

- Kościół może zapoczątkować i wyjść z ofertą międzyreliginego dialogu i dyskusji o:
  - związku pomiędzy przemocą i religią,
  - roli zinstytucjonalizowanego kościoła w ograniczaniu przemocy,
  - naszym zrozumieniu sprzeciwu wobec przemocy w rzeczywistości pełnej tej przemocy,
  - prawach człowieka i wonnościach religijnych,
  - ochronie religii przed fanatyzmem,
  - o sytuacji zabijania w imię religii,
  - o religijnych ekstremistach będących raczej żarliwymi wyznawcami i myślicielami, niż postaciami diabolicznymi.
- Korzystać z zasobów takich jak psychologia, by zrozumieć fanatyzm i sposoby jego rozpoznawania, manifestacji i powstrzymywania;
- Prowadzić dyskusję o tym, kto ma prawo do interpretacji i mówienia w imieniu różnych religii;
- Powrócić do koncepcji sekularyzacji jako idealnego modelu do naśladowania dla narodów, do indywidualizmu i podkreślania prymatu roli jednostkowości nad orientacją społeczną i naszej relacji z Bogiem, tradycją kościelną, innymi religiami i ich konsekwencjami wynikającymi dla współczesności;
- Wykazać, że agresywne zachowanie jednostki uniemożliwia wzajemne dzielenie się i respektowanie jednostkowości innych.

Przeczytaj także:

Iben Gjerding, Katherine Kinnamon (red.) (1987) *Women's Prayer Services.* Mystic, Connecticut, USA: Twenty-Third Publications.

S. Wesley Ariarajah (1996) *Did I Betray the Gospel? The Letters of Paul and the Place of Women.*. Geneva: WCC Publications.

Luise Schottroff, Silvia Schroer, Marie-Theres Wacker (1998) *Feminist Interpretation. The Bible in Women's Perspective.* Minneapolis: Augsburg Fortress.

Elizabeth A. Johnson (1998) *She Who Is. The Mystery of God in Feminist Theological Discourse.* New York: The Crossroad Publishing Company.

Hisako Kinukawa (1994) *Women and Jesus in Mark. A Japanese Feminist Perspective.* Maryknoll, New York: Orbis Books.

Modlitwa dla tych, którzy cierpią z powodu gwałtu lub napaści dodatek IV B.

Jezus nas uzdrawia Dodatek IV C.

Zakończenie

Dokument ten stanowi skierowane do kościołów zaproszenie do podjęcia kroków przynoszących kobietom życie w całej jego pełni i ułatwiającym im dostęp do ich różnorodnych, danych z Bożej ręki darów, wzbogacających życie i wzmacniających świadectwo kościoła. Kobiety okazały swoją wiarę. Lecz czy kościół jako instytucja solidaryzował się jak dotąd z kobietami tak, jak Jezus solidaryzował się z nimi swoim życiem i kapłaństwem? Kościół zapoczątkował wiele przynoszących wolność działań. Eliminacja przemocy wobec kobiet może być kolejną z nich.

Dodatki

I. Pomoc dla ofiary

A. Jak możesz chronić siebie samą?[42]

1. Porozmawiaj o tym, co się dzieje, z przyjacielem/przyjaciółką lub krewnym/krewną, którym ufasz; mogą być dla Ciebie dobrym źródłem wsparcia.
2. Skontaktuj się z lokalnymi organizacjami zajmującymi się przemocą domową – jeszcze zanim będziesz ich naprawdę potrzebować; sprawdź, jaką oferują pomoc – porady, pomoc prawnika, hostel; zorientuj się, jakie masz możliwości prawne; łatwiej Ci będzie zapewnić sobie bezpieczeństwo na przyszłość.
3. Poproś kogoś z ośrodka zdrowia (lekarza, pielęgniarkę środowiskową) lub kogoś zaprzyjaźnionego, aby sfotografował Twoje obrażenia (zadrapania, sińce, podbite oko itp.) i zadbaj, aby te zdjęcia zostały włączone do Twojej karty zdrowia wraz z opisem, w jakich okolicznościach powstały obrażenia; te informacje przydadzą Ci się, jeśli zdecydujesz się kiedyś podjąć działania prawne, jak np. nakaz eksmisji dla sprawcy, pozew karny lub ustanowienie opieki nad dzieckiem.
4. Umów się z sąsiadami na jakiś sygnał, którym zawiadomisz ich, jeśli będziesz potrzebować pomocy – np. przez zapalenie światła w ciągu dnia, zasunięcie zasłony w którymś oknie itp.
5. Ukryj w sobie tylko wiadomym miejscu trochę pieniędzy, abyś miała do nich dostęp w razie, gdybyś zdecydowała się uciec lub odejść; pamiętaj o karcie telefonicznej i komórce, jeśli tylko ją masz. Możesz też spakować sobie parę rzeczy na zmianę, zapasowe okulary, ważne dokumenty (własne i dzieci) i poprosić sąsiadów, aby przechowali je (wraz z zapasowym kompletem kluczy) na wypadek, gdybyś musiała uciekać w pośpiechu.
6. Jeśli zdecydujesz się uciec lub odejść, weź ze sobą ważniejsze dokumenty swoje i dzieci (np. świadectwa urodzenia, dowód osobisty, paszporty, dokumenty ubezpieczenia zdrowotnego, świadectwa szczepień, wskazówki nt. przyjmowania leków itp.)

Teksty biblijne
Ps 7:1–4, 6, 8–11; 10; 12; 13; 16:7–9, 11; 17; 20; 23; 25:1–5; 27:1–3,7–9; 30:1–5; 31:14–16; 35:22–28; 38:6–10; 43; 46:1–7a; 55:1–8; 62:2–7; 70; 77:1–4, 6–9, 11–14; 103:6–8, 11, 12; 116:3,4, 8–11,15,16; 121; 139:1–24; 143:4–8; 145:13–21,
Iz 40; 41:10–13; 43:1–3a; 49:15
Job 21:7,9,14–16
Mat. 11:28–30

Łuk. 11:5–13
Rzym. 8:18–25, 29a
Jan 14:27; 16:21–24

II. Pomoc dla osób towarzyszących ofierze przemocy

A. Jak rozpoznać, kiedy kobieta jest ofiarą przemocy?

Wiele jest kobiet mogących być ofiarami przemocy, jednak liczne spośród nich są w stanie ujawnić i pokazać przemoc, ponieważ wiąże się to ze społecznym naznaczeniem i wstydem. Niektóre z nich ukrywają swoje doświadczenia z obawy przed dalszą wiktymizacja. Wytrenowane oko może jednak dostrzec następujące cechy: obniżone poczucie własnej wartości, niepewność, lęk przed doznawaniem przyjemności, niemożność zaplanowania przyszłości, depresję, tendencje samobójcze, szybkie zmiany nastroju, nerwowość, skłonność do irytacji, kłopoty z koncentracją uwagi.
Ofiara przemocy może też przejawiać autodestrukcyjne skłonności do nadużywania alkoholu lub narkotyków czy ryzykownej jazdy samochodem; może dokonywać samookaleczeń czy nabawić się zaburzeń łaknienia. Może gwałtownie szukać zależności i równie gwałtownie walczyć o niezależność, oskarżać na przemian siebie i innych. Od szukania zemsty łatwo jej przejść do usprawiedliwiania sprawcy. Może też zadawać pytania w stylu: „O co tu w ogóle chodzi?" „Czy taki już mój los?" „Kogo to w ogóle obchodzi?" itd.

B. Jak rozpoznać sprawcę?

Sprawcy dzielą się na dwie ogólne kategorie:
- osoby z zaburzeniami antyspołecznymi – posiadające bardzo małą zdolność samokontroli, łatwo podlegające irytacji i posługujące się przemocą w większości sytuacji
- klasyczni sprawcy stosujący przemoc wyłącznie wobec partnerek i dzieci

Wybuchowy temperament tych drugich ogranicza się do ich życia prywatnego. Na zewnątrz wydają się mili i grzeczni. Cierpią jednak z powodu niskiej samooceny i mają potrzebę kontrolowania ludzi i rzeczy. Boją się „przegrać" i starają się zawładnąć otoczeniem. Bywa, że wyobrażają sobie, że partnerka jest im niewierna – oskarżają ją o zdradę i biją nawet wtedy, gdy tylko z rozmawia z innym mężczyzną. Bywają bardzo zazdrośni i wciąż myszkują w rzeczach partnerki, aby odnaleźć tam dowody jej rzekomego „złego prowadzenia się", zadają podchwytliwe pytania i często dzwonią, żeby sprawdzić, co ona robi w danej chwili. Sprawcy często mają sztywne i tradycyjne wyobrażenia na temat kobiety i jej roli. Udowodnienie własnej przewagi jest dla nich tak ważne, że potrafią nawet pobić partnerkę. Są zazwyczaj od swoich partnerek bardzo zależni i nie wiedzą, jak zaspokajać własne potrzeby. Trudno im nawiązywać przyjaźnie, wyrażać uczucia i porozumiewać się otwarcie. Niektórzy widzieli, jak ich ojcowie biją ich matki lub sami byli bici jako dzieci. Nie przyjmują odpowiedzialności za swoje negatywne zachowania, zaprzeczają przemocy lub umniejszają ją.
Istotą doprowadzenia do zgody między partnerami jest tak pomóc ofierze, by ozdrowiała po doświadczeniu przemocy, a sprawcy – by poczuł skruchę i zmienił swoje zachowanie. Należy jednak pamiętać, że „zgoda" z punktu widzenia ofiary wygląda inaczej niż z punktu widzenia sprawcy.

C. Zrozumieć ofiary przemocy

Proces zdrowienie ofiary składa się z kilku stadiów, zapoczątkowanych przez interwencję, po której następują trwające latami działania wspierające.

To pierwsze stadium zwane jest ‘syndromem gwałtu’. W jego trakcie ofiara doświadcza dezorientacji i rozpadu normalnych sposobów radzenia sobie, jest pogrążona w szoku, strachu (również strachu przed odwetem ze strony sprawcy), lęku, doświadcza chęci wycofania się, płacze, niespodziewanych wybuchów emocji, pojawiają się u niej samooskarżenia, natrętne myśli odtwarzające sytuacje przemocy i inne klasyczne dla okresu pourazowego objawy, takie jak koszmary mocne, problemy ze snem, uczucie nagłego przestrachu, nadaktywność i objawy somatyczne takie jak mdłości czy bóle głowy.[43]

Drugie stadium to faza „odbicia czy pseudo-przystosowania”.[44] Stadium to może trwać od kilku miesięcy do paru lat. Ofiara zdaje się radzić sobie z sytuacją i podejmuje normalne działania. W tym stadium ważna jest pewność, że doradca nie jest znudzony i poirytowany faktem, iż ofiara wciąż zajmuje się sprawą przestępstwa.

Trzeci etap to faza ‘integracji’. Ale każdy szczegół przypominający przeszłość może spowodować, że powróci horror wcześniejszych doświadczeń.

D. Co trzeba zrobić, kiedy ktoś opowiada Ci, że był/jest ofiarą przemocy?[45]

1. Stwórz atmosferę bezpieczeństwa i zachęć ofiarę do mówienia. Ofiary przemocy wiedzą doskonale, kiedy one same i ich zwierzenia nie są mile widziane. Jeśli wywiesisz plakaty czy ogłoszenia związane z przemocą wobec kobiet, jeśli zaczniesz rozmawiać z kobietami o takich ich doświadczeniach, kobiety zaczną do Ciebie przychodzić.
2. Uwierz w to, co usłyszałeś. Wiele ofiar doświadcza czegoś gorszego, niż to o czym mówią. Czasami sprawcą będzie ktoś kogo znasz i komu ufasz, a ofiara może się obawiać, że jej nie uwierzysz. Doceń to, że przyszła i zachęć do mówienia. Opowiedzenie takiej historii wymaga odwagi i siły – warto aby ofiara o tym od Ciebie usłyszała.
3. Pokaż, że rozumiesz jej uczucia. Ofiara boi się i wstydzi. Często obawia się, że jest z nią coś nie tak – bo miewa koszmary czy flashbacki (odczucie intensywnego powracania wcześniejszych przykrych uczuć). Takie uczucia są normalne dla osób przechodzących przez tego rodzaju kryzys.
4. Dbaj o bezpieczeństwo. Ofiary często umniejszają swój ból i zagrożenia dla swojego dobrego samopoczucia. Jeśli w rozmowie z ofiarą używasz słowa ‘bezpieczeństwo’, może to pomóc jej uczynić własne bezpieczeństwo sprawą priorytetową.
5. Podkreślaj, że ofiara NIE jest winna. Wiele kultur mówi ofiarom, że same są sobie winne. Mówią im to również sprawcy. Dobrze by było, gdybyś stanowczo stwierdziła: „Nie zasługujesz na przemoc” lub „To nie ty jesteś winna”.
6. Szanuj, wspieraj i dodawaj sił. Może Ci się zdawać, że doskonale wiesz, co powinna zrobić ofiara. Możesz na przykład chcieć, aby bita kobieta odeszła od swojego męża. Jednak jeśli jej rozkazujesz lub mówisz co ma robić, postępujesz dokładnie tak samo, jak sprawca. Lepiej podaj jej informacje o różnych możliwościach dostępnych w waszym środowisku. Być może ona nie zna miejsc, które mogą jej pomóc. Wspieraj ją w podejmowaniu decyzji, nawet jeśli nie wszystkie ci się podobają czy nie ze wszystkimi się zgadzasz. Twoje obecne wsparcie może pomóc jej podejmować w przyszłości inne decyzje. Pomóż jej dostrzegać wybory, których może dokonać –

jakkolwiek mały nie byłby ich zakres. We dwójkę będziecie być może w stanie dostrzec jakieś twórcze możliwości, których ona sama by nie dostrzegła. Jeśli bita kobieta decyduje pozostać tam, gdzie nadal będzie bita, być może obawia się, że zostanie sama, że ją opuścisz. Dobrze byłoby wtedy powiedzieć „Jeśli z nim zostaniesz, to będę się martwić o twoje bezpieczeństwo. Ale nadal będę przy tobie, kiedy tylko będziesz mnie potrzebować". Możesz pomóc jej obmyślić nowe sposoby, w jakie mogłaby zapewnić sobie bezpieczeństwo pozostając w domu i szukając nowych możliwości, dzięki czemu łatwiej jej będzie później odejść.

7. Pamiętaj o innych członkach rodziny i przyjaciołach. Jeśli przemocy doświadcza jedna osoba, są obok niej także inne ofiary. Dzieci będące świadkami przemocy domowej również odnoszą psychiczne rany. Osoby, dla których ofiara gwałtu jest kimś drogim, również cierpią wraz z nią. W rodzinach, w których widoczne są sygnały kazirodztwa, zaburzona dynamika relacji rodzinnych rani wszystkich. Dokonać nowych wyborów pomaga kobiecie czasami uświadomienie sobie, że również dzieciom dzieje się krzywda wskutek przemocy, której to ona jest bezpośrednią ofiarą.
8. Zdarza się, że w wyniku swoich doświadczeń ofiary przemocy doznają kryzysu duchowego. Wsparcie teologiczne jest równie ważne, jak społeczne i ekonomiczne. Wysłuchanie refleksji teologicznych, jakich dokonują ofiary przemocy, może cię wiele nauczyć. Opowiedz jej o wielu silnych kobietach występujących w Biblii i mogących stanowić dla niej przykład. Opowiedz też o tym, w jaki sposób seksizm wpłynął na tradycję. Podsuń nowe idee, mów raczej o Bogu miłującym niż osądzającym. Bywają pytania, na które musimy być dobrze przygotowani: „Dlaczego Bóg pozwolił, żeby coś takiego mi się stało?" lub „Gdzie był Bóg, kiedy ja tak cierpiałam?" Bądź świadoma, że to dzięki łasce ludzie zdrowieją a także społeczności mogą wspierać cierpiących. Bóg wzywa cię, abyś „…ogłosił jeńcom wyzwolenie" (Iz. 61:1)

Ofiara musi przede wszystkim ufać, że wszystko, o czym nam opowie, pozostanie sekretem między nią a osobą, której to powiedziała. Jeśli trzeba, należy umówić się konkretnie, jakie informacje z tej rozmowy i komu można udostępniać.

III. Męska sieć solidarności

A. W jaki sposób mężczyźni mogą się przyczynić do likwidacji zjawiska przemocy wobec kobiet?

1. Poczytaj na następujące tematy:

- proces socjalizacji oraz jego efekty dla społeczeństwa, rodziny, Kościoła
- męskość i kobiecość
- nierówności związane z płcią społeczną i stereotypy dotyczące ról społecznych
- koncepcja siły i relacji opartych na sile
- pierwotne przyczyny przemocy
- powiązania struktur, systemów i sił społecznych wywołujące konflikty między kobietami a mężczyznami

Zastanów się nad tym, co przeczytałeś i postaraj się to naprawdę zrozumieć.

2. Dokonaj analizy własnych postaw i działań, którymi być może przykładasz się do zjawiska seksizmu i przemocy i pracuj nad ich zmianą.
3. Protestuj, gdy ktoś opowiada poniżające i ośmieszające dowcipy lub wygłasza podobne uwagi na temat kobiet.
4. Nie kupuj czasopism, książek, taśm video czy plakatów przedstawiających wizerunki kobiet jako obiektów seksualnych czy przemocy. Zawiadamiaj stosowne służby na temat stron pornograficznych w Internecie.
5. Wspieraj kandydujące na odpowiedzialne stanowiska osoby, które prezentują postawy sprzyjające pełnej równości kobiet i mężczyzn w sferze społecznej, ekonomicznej i politycznej. Aktywnie przeciwstawiaj się wyborom osób, które źle traktują kobiety.
6. Występuj na rzecz zwiększenia funduszy przeznaczanych na działalność schronisk dla kobiet bitych i będących ofiarami gwałtu. Angażuj się jako społecznie jako lobbysta na rzecz tej sprawy na forum instytucji edukacyjnych, organizacji młodzieżowych, partii politycznych.
7. Zorganizuj lub włącz się w grupę mężczyzn przeciwdziałającą – w kościele czy społeczności lokalnej – seksizmowi i przemocy. Wspieraj kobiety, które pracują na rzecz likwidacji zjawiska przemocy wobec kobiet. Popieraj mężczyzn wyznaczających nowe modele solidarności z kobietami i działania na ich rzecz.

B. Przykład młodego prawnika pracującego na rzecz przeciwdziałania handlowi młodymi kobietami[46]

Prostym przykładem takich postaw i działań jest Pan Joshi, młody nepalski prawnik, który pracuje na rzecz zwalczania zjawiska handlu młodymi dziewczynami. Będąc w pewnej wiosce Joshi zobaczył mężczyznę, który bił swoją żonę. Powiedział mu, żeby przestał. Mężczyzna odpowiedział, że może bić swoją żonę do woli, ponieważ jest ona jego własnością. „A czy pan jest od niej silniejszy?" spytał prawnik. „Tak" brzmiała odpowiedź. „Więc co z pana za mężczyzna, skoro bije pan kogoś słabszego?" spytał Joshi. Mąż odrzekł „Ok, już rozumiem" i przestał bić żonę. Pan Joshi zakwestionował model męskości obowiązujący w tej wiosce, sprawił, że mężczyzna się nad tym zastanowił i zobaczył sprawę w innym świetle.

C. Akcja „Biała wstążeczka"[47]

Innymi modelem takiego działania jest akcja „Biała wstążeczka", promująca listę dziesięciu wskazówek dla mężczyzn, którzy chcą pomóc w walce z przemocą wobec kobiet:

1. Słuchaj kobiet… ucz się od nich.
2. Dowiedz się, na czym polega problem przemocy wobec kobiet.
3. Dowiedz się, dlaczego niektórzy mężczyźni używają przemocy.
4. Noś białą wstążeczkę.
5. Walcz z seksistowskim językiem i dowcipami poniżającymi kobiety.
6. Naucz się rozpoznawać nadużycia seksualne i przemoc w swoim miejscu pracy, szkole i rodzinie, i przeciwstawiaj się temu zjawisku.
7. Wspieraj lokalne programy pomocy kobietom.
8. Sprawdź, w jaki sposób twoje własne zachowanie może się dokładać do zjawiska przemocy wobec kobiet.
9. Pracuj na rzecz rozwiązań długoterminowych.
10. Włącz się w działania edukacyjne w ramach akcji „Biała wstążeczka"

IV. Pomoc duchowa

A. Pismo Święte jako przewodnik dla osób w kryzysie

Czytanie i/lub recytacja tekstów, upewniających nas, że obecność Boga w chwilach próby, strachu, łez, zwątpienia i przerażenia niesie nam prawdziwą pomoc.

Pomocne cytaty:
Ps. 22,1-2; 14-15; 23; 27; Ps. 55, 1-8; Iz. 52,2; 7-10; Rzym. 8, 31-39.

B. Modlitwa dla tych, którzy cierpią z powodu gwałtu lub napaści[48]

Boże Miłości, usłysz moją modlitwę. Przychodzę do ciebie posiniaczona i umęczona, wściekła i smutna. Przygarnij mnie i otrzyj moje łzy. Pomóż mi zobaczyć, że całe to szaleństwo to nie moja wina. Przejdź ze mną przez tę długą dolinę ciemności. Zostań ze mną, gdy czuję się tak samotna. Pociesz moje serce, bo w tej chwili nie czuję, aby moje życie było Twoim darem. A nawet przekracza to granice mojego zrozumienia.

Pokaż mi, jak mam przyjąć opiekę ze strony tych, którzy mnie kochają i którzy się za mnie modlą, zwłaszcza że sama nie mogę znaleźć słów, aby się modlić. Wylej na mnie Twego uzdrawiającego ducha, Miłosierny Boże, my mój duch mógł znów nim oddychać i dzięki niemu ożyć, by jeszcze raz poczuć nadzieję i miłość. Proszę Cię o to i o wszystko inne, czego w oczach Twych potrzebuję. Amen.

Anonim

C. Jezus nas uzdrawia[49]

Prowadzący liturgię: Jezu miłujący ludzi, Ty uzdrowiłeś córkę niewiasty syrofenickiej, obcej, która przyszła do Ciebie, żydowskiego nauczyciela. Darem własnego życia pokazałeś nam, że jesteśmy jednym ludem, że wszyscyśmy godni miłości. Teraz przychodzimy do Ciebie, jak matki w duchu, modląc się o uzdrowienie tego świata, słowami:
Wszyscy: Jezu uzdrów nas.
Modlimy się za nasz kraj, cierpiący z powodu rasizmu, chciwości, ludobójstwa rdzennych jego mieszkańców i krzywdzenia biednych, naucz nas, że wielkość odnajdziemy tylko w sprawiedliwości, hojności i współczuciu. Modlimy się:
Jezu, uzdrów nas.
Za pokój pomiędzy wszystkimi narodami, aby wyschnięte kości pól bitewnych i masowe groby ofiar tyranii powstały jako zmartwychwstała ludzkość, oddana sprawie pokoju i szczęścia na ziemi. Modlimy się:
Jezu, uzdrów nas.
Za Kościół podzielony, błądzący, często nietolerancyjny, przecieramy oczy w nadziei, że poprawi nam się wzrok i ze już nigdy nie zgubimy z oczu Ciebie. Gubimy się jednak we mgle złudzeń, lęków i wątpliwości. Ześlij nam światło Twego mądrego ducha, uzdrowienie płynące z Twojej miłości. Niech nas prowadzi. Modlimy się:
Jezu, uzdrów nas.
Za tych wszystkich, którzy potrzebują dziś uzdrowienia i Twojego wstawiennictwa: (imiona osób potrzebujących)...

I tak dziś, gdy wspólnie radujemy się zbawieniem, wznosimy prośby wszelkiego stworzenia o Twe miłosierdzie, i dziękujemy Ci za wszystkich, których kochaliśmy, a którzy teraz oddają Ci chwałę w niebie.

Irene St. Onge, San Francisco, California, USA

D. Litania o uzdrowienie dla ofiar nadużyć seksualnych[50]

Prowadzący liturgię: W imię Boga, na którego obraz stworzeni są mężczyźni i kobiety.
Wszyscy: Amen.
Prowadzący liturgię: Wyznajemy, że myślą, słowem i uczynkiem sprzeniewierzyliśmy się Twemu obrazowi w naszych bliźnich, ograniczyliśmy Cię dopuszczając się występku wobec naszych bliźnich, odwróciliśmy się od źródła mądrości i zaufaliśmy naszej własnej głupocie.
Wyzwól nas teraz, Panie.
Od pragnienia zachowania tajemnicy za wszelką cenę, od pragnienia ukrycia się za plecami Kościoła.
Wyzwól nas, Panie.
Od pokusy uzgadniania stanowisk w imię dyplomacji i kłamstwa dla własnej korzyści.
Wyzwól nas, Panie.
Wierzymy, że nasz ból
Może zostać uzdrowiony.
Że to, co teraz jest w rozpadzie
Może na powrót stać się jednością.
Że krzywda
Może zostać wybaczona.
Że to, o czym dotąd milczano, może zostać wysłuchane i zrozumiane.
I że zrozumienie niesie ze sobą miłość.

(Kaplica Centrum Ekumenicznego, nabożeństwo 3, listopada 1994, Genewa, Szwajcaria)

V. Wypowiedzi Posiedzeń Rady ŚFL w kwestii przemocy wobec kobiet

Posiedzenie Rady ŚFL w 1992 (Chennai, Madras, Indie)

W wyniku rozpoznania łamania praw kobiet przez mężczyzn (a także przez kobiety) jako wiodącej kwestii dla działań Komisji ds. Kobiet w Kościele i Społeczeństwie Departamentu Misji i Rozwoju Światowej Federacji Luterańskiej (DMD-WICAS) poleca się podjąć następujące strategie, wymienione w publikacji DMD-WICAS *A Clear Plan of Action* (1992), ss. 19-20:

„Ryzyko **pogwałcenia praw kobiet** przez mężczyzn, struktury społeczne, polityczne i ekonomiczne, a także przez same kobiety:
„Kościół może odegrać kluczową rolę w uzdrawianiu i przynoszeniu pełni skrzywdzonym kobietom i całemu społeczeństwu poprzez:

- przełamywanie zmowy milczenia wokół przemocy i seksualności,
- inicjowanie pogłębionych studiów nad specyficznymi formami przemocy, mające na celu lepszego zrozumienia w jaki sposób do nich dochodzi i jakie czynniki mogą je wzmagać,

- rozpoznanie faktu, iż przemoc wobec kobiet istnieje realnie, a nie jest mitem i że kobiety, które opowiadają o swoich bolesnych doświadczeniach często spotykają się z niedowierzaniem,
- wygłaszanie kazań i prowadzenie różnych form edukacji, dających okazję do refleksji nad przemocą (od programów szkółki niedzielnej, przez nauczanie przed konfirmacją aż do wszelkich dostępnych form nauczania mających miejsce w parafiach),
- organizowanie warsztatów dla kobiet i mężczyzn, umożliwiających wspólne rozpoznawanie wszelkich rodzajów przemocy, szukania ich korzeni i podejmowania kroków w celu jej wyeliminowania,
- tworzenie bezpiecznej przestrzeni dla dyskusji między kobietami na temat ich doświadczeń,
- umożliwienie ofiarom przemocy znalezienie ucieczki i poszukiwanie dalekosiężnych rozwiązań,
- formowanie grup monitorujących tematykę przemocy w mediach i rozwijanie metod akcji protestacyjnych,
- wzywanie do zmian prawnych, przekształcania tradycji i zwyczajów dyskryminujących kobiety; bycie siłą wiodącą tych przekształceń.

Posiedzenie Rady ŚFL w 1993 (Kristiansand, Norwegia)

W oparciu o stwierdzenia zawarte w raporcie kierownictwa Departamentu Misji i Rozwoju na temat globalnego problemu przemocy wobec kobiet, oraz

„ponieważ przemoc przenika życie całej społeczności, włączając w to Kościoły, Rada opowiada się za przynagleniem kościołów członkowskich, aby:

- angażowały się w badania oraz prowadziły edukację na temat przemocy wobec kobiet, zachęcone przez Siódme Zgromadzenie ŚFL, angażując zarówno duchownych, jak i świeckich w programy edukacyjne dotyczące wszelkich form przemocy wobec kobiet (seksualnej, domowej, rasowej, godzącej w prawa reprodukcyjne, psychologicznej i instytucjonalnej),
- dokonały powtórnej oceny i rewizji swojej koncepcji nauczania, zwłaszcza nauczania chrześcijańskiego, zarówno dla dzieci, jak dla dorosłych;
- niosły wsparcie społeczne oraz praktyczną pomoc dla ofiar/tych, którym udało się wyrwać z pętli przemocy oraz tych, którzy pracują z nimi i ze sprawcami przemocy;
- angażować się w prace na rzecz zmian polityki społecznej i rozwiązań legislacyjnych chroniących kobiety;
- tworzyć i rozwijać politykę i procedury przydatne w sytuacjach nadużyć i molestowania seksualnego w kościele i tworzyć forum, na którym na temat nadużyć seksualnych można by rozmawiać otwarcie;
- wspierać liczne organizacje kobiece aktywnie zaangażowane w problematykę przemocy wobec kobiet, a ponadto
- wymagać od odpowiednich departamentów ŚFL zaplanowania procedur:
    - przekazywania kościołom członkowskim informacji na temat przedsięwzięć podejmowanych przez Radę ŚFL oraz
    - dostarczania przez nią materiałów źródłowych, służących kościołom jako pomoc w zajmowaniu się problematyką przemocy (biorąc przy tym pod uwagę zalecenia Międzynarodowych Konsultacji Kobiet Luterańskich [Meksyk, luty 1989]), a także

- dostarczania informacji na temat podejmowanych przez Kościoły, ONZ i inne organizacje działań pokrewnych."

(Dokumenty ŚFL nr 33, *Lud Boży – Ludy narodów*, Genewa, Wydawnictwa ŚFL, wrzesień 1993, str. 120)

Posiedzenie Rady ŚFL w 1994 (Genewa, Szwajcaria)

Rada OPOWIADA SIĘ ZA TYM , aby:

- przeciwstawiać się wszelkim aktom i formom przemocy wobec kobiet, bez względu na panujące zwyczaje, tradycję czy względy religijne mogące stanowić wymówkę dla stosowania takiej przemocy, zwłaszcza w przypadku okaleczania kobiecych genitaliów,
- nakłaniać Kościoły członkowskie do podejmowania przemyślanych działań mających na celu zatrzymanie przemocy wobec kobiet i ich eksploatacji w społecznościach i Kościołach,
- wspierać realizację celów podjętej w roku 1993 Deklaracji ONZ o Eliminacji Przemocy wobec Kobiet, uwzględniając jej stanowisko uznające handel kobietami za formę przemocy,
- podkreślać wagę zwołanej przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych Czwartej Światowej Konferencji Kobiet (Pekin, 1995), w ramach której przewiduje się rozważanie tych i innych kwestii dotyczących kobiet, i poprzeć udział kościołów członkowskich Światowej Federacji Luterańskiej w tej konferencji."

(Dokumenty ŚFL nr 35, *An Agenda For Communion*, Genewa, Wydawnictwa ŚFL, wrzesień 1994, str. 95)

Posiedzenie Rady ŚFL w 1995 (Bratysława, Republika Słowacji)

„Prawa człowieka dla kobiet

Dziewiąte Zgromadzenie Światowej Federacji Luterańskiej stwierdza, 'Prawa kobiet to prawa człowieka. Kobiety niewspółmiernie wobec mężczyzn dotknięte są nierównością w podziale zasobów; jako członkinie marginalizowanych grup uchodźców, rdzennej ludności danych terenów czy osadzone w więzieniach, narażone są na szkody w sposób szczególnie dotkliwy. W wielu miejscach blokuje się kobietom dostęp do dziedziczenia i prawa własności, mniejsze też są ich możliwości podwyższania kwalifikacji i kształcenia. Przemoc wobec kobiet szerzy się wśród całej społeczności i zdarza się również w kościele i chrześcijańskich domach. Przemoc jest wyciszana, ignorowana, pośrednio akceptowana, a czasami wręcz wspierana cytatami biblijnymi. Musimy wyznać i uznać grzech Kościoła polegający na tolerowaniu przemocy wobec kobiet, a zwłaszcza nadużyć wobec kobiet w Kościele.

Komisja ds. Kobiet w Kościele i Społeczeństwie Departamentu Misji i Rozwoju zajmuje się wszelkimi formami przemocy wobec kobiet i podejmuje działania w kierunku solidarnej wspólnoty, jednakowo respektującej prawa człowieka wobec kobiet i mężczyzn.

Rada OPOWIADA SIĘ ZA TYM, aby:

- zachęcać wszystkie kościoły członkowskie do konfrontacji z bolesną problematyką przemocy wobec kobiet w jej wszelkich formach manifestujących się w konkretnych kontekstach społecznych; oraz
- porosić Komisję ds. Kobiet w Kościele i Społeczeństwie o propozycje sposobów wspierania kościołów w ich wysiłkach dotyczących przezwyciężenia tego problemu."

(Dokumenty ŚFL nr 44, *The Gospel Transforming Cultures*, Genewa, Wydawnictwa ŚFL, wrzesień 1999, str. 158)

Posiedzenie Rady ŚFL w 2000 (Turku, Finlandia)

„Jak wspomniano, w zeszłym roku Komisja ds. Kobiet w Kościele i Społeczeństwie poproszona została o propozycje sposobów wspierania kościołów w ich wysiłkach dotyczących przezwyciężenia problemu przemocy wobec kobiet. Będący jedną z takich propozycji *Dokument Kościoły mówią 'NIE' przemocy wobec kobiet'* został zaprezentowany Radzie w formie szkicu, stanowiącego punkt wyjścia dla różnych reakcji i komentarzy, zanim jeszcze nastąpi kontynuacja prac nad owym dokumentem i przedłożenie go do akceptacji przez przyszłoroczne posiedzenie Rady. Ze względu jednak na palącą potrzebę zajęcia się problemem, komitet wystąpił z wnioskiem, aby – uzupełniany o kolejne poprawki – dokument raczej rozsyłać do kościołów członkowskich (by te mogły go wykorzystać w swojej specyficznej sytuacji i wnieść swój wkład w jego treść), niż czekać kolejny rok na jego przyjęcie przez Radę.

Padła sugestia, aby wymowę dokumentu wzmocnić za pomocą podjęcia przez Radę odpowiedniej uchwały. W wyniku dyskusji uznano jednak, aby włączyć do dokumentu komentarze poczynione przez komitet i wysłać jego szkic do kościołów członkowskich, aby mogły zrobić z niego natychmiastowy użytek i aby przekazały swoje uwagi na jego temat. Dokumentowi towarzyszyć będzie wyjaśniający przebieg procesu prac list Sekretarza Generalnego, zwracający się do kościołów członkowskich, aby potraktowały dokument z należytą powagą i znalazły jeszcze inne sposoby zajmowania się zagadnieniem przemocy wobec kobiet. W tym samym czasie przekazany komitetowi szkic, skierowany został również do członków Rady."

(Protokół z Posiedzenia Rady ŚFL, Turku, Finlandia, czerwiec 2000, par. 163, 164)

Posiedzenie Rady ŚFL w 2001 (Genewa, Szwajcaria)

„13.1 Kościoły mówią 'NIE' przemocy wobec kobiet

Osoba przewodnicząca obradom przypomniała, że na posiedzeniu w czerwcu 2000 Rada prosiła o rozesłanie do kościołów członkowskich szkicu dokumentu *Kościoły mówią 'NIE'... przemocy wobec kobiet*, aby dokument ten znalazł się w natychmiastowym użyciu i aby dowiedzieć się, jakie są nań reakcje. Komitet Programowy otrzymał raport z tych działań, relacjonujący reakcje poszczególnych kościołów i ich sugestie dotyczące dokumentu, oraz wyrazić zadowolenie z aprobującego charakteru tych reakcji. W trakcie trwania posiedzenia uzyskano też informacje na temat oddźwięku na dokument ze strony innych Komisji Programowych i Stałych.

Rada poddała pod dyskusję i zaaprobowała modyfikację dotychczasowego zalecenia, aby włączyć przedstawiciela Komitetu Programowego World Service do specjalnej komisji mającej dokończyć prace nad dokumentem. W reakcji na troskę o dotrzymanie wymienionego w ostatnim punkcie pierwotnej rekomendacji terminu dwóch lat, Rada zaaprobowała następnie modyfikację i

OPOWIADA SIĘ ZA TYM, aby:

- przyjąć dokument z zastrzeżeniem, iż wszelki oddźwięk ze strony Komisji Stałych i Programowych oraz Kościołów członkowskich ŚFL, oraz przedstawione przez nie uzupełnienia jego treści mają być włączane do dokumentu przy każdej możliwej okazji;
- powołać składającą się z pięciu członków Rady (dwóch z Departamentu Misji i Rozwoju, jednego z Komisji Spraw Międzynarodowych i Praw Człowieka, jednego z Komisji Teologii i Badań i jednego z Komisji World Service) specjalną Komisję, której zadaniem będzie śledzenie zmian i zaaprobowanie dokumentu do publikacji,
- wydłużyć termin oczekiwania na reakcje wywołane treścią dokumentu,
- do końca grudnia 2001 przygotować wersję angielską do publikacji i tłumaczenia na języki: francuski, hiszpański i niemiecki; oraz
- wspierać kościoły członkowskie, które chcą dokonać tłumaczenia dokumentu na języki miejscowe, uznać dystrybucję dokumentu za sprawę najpilniejszą i ułatwiać tę dystrybucję wśród głów kościołów, ich świeckich liderów, księży w parafiach wszystkich kościołów członkowskich, uczelni kształcących duchownych oraz liderki ruchów kobiecych.

Nominacja członków specjalnej komisji została zgłoszona do Komisji ds. Nominacji. Zapis w tej sprawie znajduje się w punkcie 6.5."

(Protokół z Posiedzenia Rady ŚFL, Genewa, Szwajcaria, czerwiec 2001, par. 179-186)

„6.5 Powołanie Członków Komisji Specjalnej

Zgodnie z podjętym zadaniem stworzenia specjalnej komisji, składającej się z pięciu członków Rady (patrz pkt 13.3) Rada, w myśl zaleceń Komisji ds. Nominacji,

OPOWIADA SIĘ ZA TYM, aby:

do końca grudnia 2001 powołać Komisję Specjalną w składzie:

ks. dr Kasja AHLSTRAND
Departament Teologii i Badań

ks. Thorbjoern ARNASON
Departament Spraw Międzynarodowych i Praw Człowieka

ks. bp. Joseph Paul BVUMBWE
Departament Misji i Rozwoju

ks. dr Prasanna KUMARI
Departament World Service

ks. Agnes PANGYANSZKY
Departament Misji i Rozwoju

mającą za zadanie wprowadzanie zmian do dokumentu *Kościoły mówią „NIE" przemocy wobec kobiet* i zaaprobowanie go do publikacji."

(Protokół z Posiedzenia Rady ŚFL, Genewa, Szwajcaria, czerwiec 2001, str. 4)

[1] „From Solidarity to Accountability" Letter from the Decade Festival – "Churches In Solidarity with Women" w: *Together on the Way*, Raport Oficjalny Ósmego Światowego Zgromadzenia Światowej Rady Kościołów; red. Diane Kessler. Genewa: WCC Publications, 1999, s.243.
[2] Dokumentacja ŚFL Nr 44. *„The Gospel Transforming Cultures."*, Genewa 1999, s. 175.
[3] *Platform of Action and the Beijing Declaration*. Czwarta Światowa Konferencja Kobiet, Pekin, wrzesień 1995, & 113-115, s.25.
[4] Ruth Finney Hayward, *Needed: A New Model of Masculinity to Stop Violence against Girl and Women,* United Nations Children's Fund (UNICEF), Kathmandu, lipiec 1997.
[5] Tamże
[6] „Gewalt gegen Frauen als Thema der Kirche (Teil II)" Vorgelegt im Auftrag des Rates der EKD. Ein Bericht in zwei Teilen. Theologische Reflexion. Hanower: Kościół Ewangelicki w Niemczech, 1999, s.3 Patrz także www.ekd.de/EKD-Texte/2110_1866.html
[7] „Sexual and Reproductive Health Briefing Cards." Family Care International. Nowy Jork, 2000.
[8] *Platform of Action and the Beijing Declaration*. Czwarta Światowa Konferencja Kobiet, Pekin, wrzesień 1995, & 113-115, ss.73-74.
[9] „Cycles of Violence." Priscilla Singh, w: „Resist and Reduce Violence against Women," czasopismo *Women*, nr 54, sierpień 2001. Genewa, LWF Publications, s.9.
[10] "The Context for Feminist Theologizing: Violence Against Women/Women Against Violence." Corinne Scott, w: *Feminist Theology: Perspectives and Praxis*. Redakcja: Prasanna Kumari. Chennai: Gurukul Theological College, 1998, str. 349.
[11] "Gewalt gegen Frauen als Thema der Kirche (Teil II)." Vorgelegt im Auftrag des Rates der EKD. Ein Bericht in zwei Teilen. Theologische Reflexion. Hanower: Kościół Ewangelicki w Niemczech, 1999, str. 5.
See also www.ekd.de/EKD-Texte/2110_1866.html
[12] Tamże, str. 106.
[13] Keeping the Faith: Questions and Answers for the Abused Womean. Mary Fortune. San Francisco, Harper & Row, 1987.
[14] „Cycles of Violence." Priscilla Singh, w: „Resist and Reduce Violence against Women," czasopismo *Women*, nr 54, sierpień 2001. Genewa, LWF Publications, s.14.
[15] „Ties that Bind: Domestic Violence against Women." Elisabeth Schluesser Fiorenza, w: Women Resisting Violence: Spirituality for Life. Redakcja: Mary John Mamanzan, Mercy Amba Oduyoye, Elsa Tamez, J. Shannon Clarkson, Mary C. Grey i Letty Russel. Nowy Jork: Orbis Books, 1996, str. 39.
[16] Gewalt gegen Frauen (Teil I). "Vorgelegt im Auftrag des Rates der EKD. Ein Bericht in zwei Teilen. Teologische Reflexion. (1997). Hanower: Evangelische Kirche in Deutschland, s. 14.
[17] Ranjini Wickramaratne-Rebera (1998). "Recognising and Naming Power". W: *God's Image.* Journal of Asian Women's Resource Centre for Culture and Theology, Vol. 17, No. 1. Kauala Lumpur.
[18] "Sexual and Reproductive Health Briefing Cards" (2000). Family Care International, New York.
[19] Elizabeth Johnson (1998). She *Who Is. The Mystery of God and Feminist Theological Discourse.* Nowy Jork: The Crossroad Publishing Company, s. 23.
[20] "Review and Appraisal of the Implementation of the Beijing for Action." (19 stycznia 2000). Raport Sekretarza Generalnego E/CN.6/2000/PC/2. Nowy Jork: Narody Zjednoczone.
[21] Nahid Toubia (Styczeń 1996) "The Progress of Nations" s.7. Źródła dotyczące FGM.. Zaktualizowana wersja pracy (1995) *Female Genital Mutiliation: A Call for Global Action.* Wydanie poprawione. Nowy Jork: Women Ink. (Wydział ONZ ds. Ludności, "World Population Prospects: The 1994 Revision", 1997).
[22] Hisako Kinukawa (1994). *Women and Jesus in Mark. A Japanese Feminist Perspective.* Nowy Jork: Orbis Books.
[23] Tamże.
[24] Newsletter of Rahab Ministries (marzec 2000). Bangkok.
[25] Pamela Cooper-White (1995). *The Cry of Tamar. Violence Against Women and the Church's Response.* Minneapolis, Minnesota: Fortress Press, s. 82.
[26] Andra Medea i Kathleen Thompson (1974) *Against Rape.* Nowy Jork: Noonday Press, s. 11.
[27] "Alternative Assessment of Women and Media Based on NGO Reviews of Beijing Platform for Action." (2000). Kierowane przez Isis International-Manila w imieniu Women Action, ss. 38-39.
[28] Hisako Kinukawa (1994) *Women and Jesus in Mark. A Japanese Feminist Perspective*. New York: Orbis Books, s. 10.
[29] Elizabeth A. Johnson (1998) *She Who Is. The Mystery of God in Feminist Theological Discourse.* New York: The Crossroad Publishing Company, ss. 4–5.
[30] Tamże.
[31] (1999) „Gewalt gegen Frauen als Thema der Kirche (Teil II)" Vorgelegt im Auftrag des Rates der EKD. Ein Bericht in zwei Teilen. Theologische Reflexion. Hanover: Evangelical Church in Germany,1999, s. 20. Patrz także www.ekd.de/EKD-Texte/2110_1866.html
[32] Tamże, s. 21.

[33] Tamże, s. 26.
[34] Joanne Carlson Brown i Carole R. Bohn (1989) "The Transformation of Suffering: A Biblical and Theological Perspective" in: *Christianity, Patriarchyand Abuse.* New York: Pilgrim, s.145.
[35] Luise Schottroff, Silvia Schroer i Marie-Therese Wacker (1998) *Feminist Interpretation. The Bible in Women's Perspective.*. Minneapolis, Minnesota: Augsburg Fortress, ss.153–160.
[36] Tamże.
[37] Marjorie Procter-Smith (1999) "Foreword: Telling Stories", w: *Remembering the Women*. Compiled and annotated by J. Frank Henderson. Chicago, Illinois: Liturgy Training Publications, s.viii.
[38] Elizabeth Schüssler Fiorenza and Mary Collins (1985) *Women Invisible in Church and Theology*. Concilium: 182 (6/1985): Feminist Theology. Edinburgh: T&T Clark Ltd., s. 52.
[39] Marjorie Procter-Smith (1999) "Foreword: Telling Stories", w: *Remembering the Women*. Compiled and annotated by J. Frank Henderson. Chicago, Illinois: Liturgy Training Publications, s. viii.
[40] Elizabeth Schüssler Fiorenza and Mary Collins (1985) *Women Invisible in Church and Theology*. Concilium: 182 (6/1985): Feminist Theology. Edinburgh: T&T Clark Ltd., ss.51-52.
[41] Marjorie Procter-Smith (1990) *In Her Own Rite. Constructing Feminist Liturgical Tradition*. Nashville, Tennessee: Abingdon Press.
[42] "If You Are Being Abused at Home… You Are Not Alone." The Family Violence Prevention Fund, USA.
[43] Pamela Cooper-White (1995) *The Cry of Tamar. Violence Against Women and the Church's Response*. Minneapolis, Minnesota: Fortress Press, s. 82.
[44] Ann Wolbert Burgess and Lynda Holstrom (1979) *Rape Victims in Crisis.*. Bowie, Maryland: Robert J. Brady Co.
[45] (1992) "Women and Development: Crisis and Alternative Visions." Ecumenical Institute Bossey seminar, Geneva, 4–14 June 1992.
[46] Ruth Finney Hayward (senior advisor) (July, 1997) "Needed: A New Model of Masculinity to Stop Violence against Girls and Women.", United Nations Children's Fund (UNICEF). Katmandu.
[47] Pamphlet by the 'White Ribbon Campaign,' 1600-365 Bloor St. East, Toronto, Ontario, Canada.
[48] Jean Martensen (ed.) (1998) *Sing Out Our Visions. Prayers, Poems and Reflections by Women.* An ecumenical collection produced in cooperation with the Justice for Women Working Group of the National Council of the Churches of Christ in the USA. Minneapolis, Minnesota: Augsburg Fortress, s. 53.
[49] Tamże, str. 64
[50] Tamże, str. 65